Nr. 50. Piątek, 2 Marca 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował, w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu, adjunkta dr. Kazimierza Łuczkiewicza i koncepistę dr. Eugeniusza Jaroscha, sekretarzami.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca.

Po ostatnich uzupełniających wyborach w Anglii, przyczem czterech do niedawna unionistów przeszło napowrót do obozu Gladstona; po zwycięstwie kandydatów autonomicznych, z wyjątkiem jednego p. Balfour, który się w Doncaster nie utrzymał przeciw kandydatowi unionistowskiemu p. Fitzwilliam, miało stronnictwo liberalne poniekąd słuszność, utrzymując, że przekształcenie obozów w parlamencie odbywa się wprawdzie powolnie, ale stale w jednym kierunku, niepomyślnym dla sojuszu torysów z unionistami, a z wielkiem powodzeniem dla liberalnych. Uzasadnioną też była nadzieja, wyrażona przez samego Gladstona, że gdy cierpliwość nie opuści jego zwolenników i Irlandczyków, to rozdwojenie w większości parlamentarnej przyjdzie samo z siebie do skutku. Wszystko to jest dotychczas prawdą i prawdą może pozostanie dopóty, dopóki obóz liberalny stosować się zechce do warunku, podyktowanego przez Gladstona, to jest, dopóki nie wyjdzie z granic cierpliwości. Od tej zawisło urzeczywistnienie planu, który ogłosił p. Gladstone jako program, a którym ma być zupełne zadowolenie Irlandczyków. Ale właśnie utrzymanie stosunku z tymi deputowanymi nastręcza pewne niebezpieczeństwa. Któż bowiem zaręczy, że przy okazyach, które się obecnie nastręczą, nie zechcą deputowani irlandzcy, jak to czynili wielokrotnie, wystąpić z krytyką energiczniejszej polityki rządu w sprawach zagranicznych. Że rząd do polityki podobnej zniewolony będzie, nie jest to w Anglii tajemnicą, ale niema równie żadnej podstawy do twierdzenia, żeby gabinet Salisburyego przy pierwszem natarciu opozycyi gotów był do kapitulacyi. Mówią wprawdzie, że polityka podobna zachwiałaby mocno zaufanie unionistów do gabinetu, w chwilach jednak stanowczych przypuszczać można, iż gabinet użyje wszelkich środków, ażeby najpierw przekonać unionistów o zgodności swojej polityki z honorem Wielkiej Brytanii, a powtóre pokonać ich wstręt pewnemi koncesyami. Gabinety torysowskie dowiodły już nieraz, że wtedy, gdy idzie o wyższe interesa, zdolne są do ustępstw zdumiewających. Gdyby w takiej chwili obóz liberalny potrafił poskromić swój antagonizm do polityki kontynentalnej torysów, a Irlandczycy nie szukali środków podkopania gabinetu w chwili ważnej dla honoru państwa, to kto wie, czy i bez przesilenia ministeryalnego nie objawiłby się jakiś zwrot korzystny dla ich idei autonomicznej. Obudzona w Anglii, przynajmniej w pewnych sferach, sympatya dla autonomii i te prądy, po których p. Gladstone spodziewa się przeobrażenia stronnictw, mogą uledz zmianie, jeżeli w parlamencie objawi się opozycya przeciw temu, co torysowie poczytują za rzecz honoru Anglii. Że na pewną zmianę taktyki względem Irlandyi zgodził się lord Salisbury, dowodzi już i ta okoliczność, iż do gabinetu wezwany został napowrót p. M. Hicks-Beach. Był on jednym z tych zwolenników rządu obecnego, który niedawno bardzo pojednawcze uczucia wyrażał dla Irlandyi. Przypuszczać więc można, że gdy jedna strona, obóz liberalny przygotowuje się do wyzyskania pozycyi, to i strona silniejsza, stronnictwo rządowe, myśli także o jakichś środkach zaradczych. Czy znajdzie się pomiędzy tymi obozami pośrednik, któryby nie żądał dla tryumfu sprawy irlandzkiej podkopania wraz z gabinetem torysowskim i powagi angielskiej, trudno przewidzieć; ale że do roli podobnej byłby zdolny p. Gladstone, o tem w Anglii nie wątpią.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Po otwarciu posiedzenia Koła poselskiego polskiego, w dniu 27 b. m., przewodniczący pos. Jaworski przedłożył Kołu kilka petycyj, nadeszłych do Koła a tyczących się projektu rządowego przeciwko pijaństwu; oraz mnóstwo petycyj, memoryałów i telegramów od Rad powiatowych i miejskich, Towarzystw rolniczych, spółek gorzelnianych itd., przeciw projektowi rządowemu ustawy o opodatkowaniu wódki, nadeszłych do Koła lub do pojedynczych posłów. Wszystkie te pisma przekazało Koło swoim właściwym komisyom; — petycye zaś z Bochni i Nowego Targu, o założenie tam gimnazyów, przekazało swej komisyi szkolnej.

Pos. Niemczynowski, przedkładając petycyę Stowarzyszenia krawców lwowskich, uczynił wniosek: „Koło uchwali wybór komisyi z 5ciu członków, dla zbadania wszystkich przesłanych petycyj od rękodzielników z naszego kraju, co do zmiany ustawy przemysłowej z r. 1883." Wniosek ten po krótkiej dyskusyi przyjęło Koło, z poprawką pos. Chrzanowskiego, aby przekazać go komisyi przemysłowej Koła, z przybraniem p. Niemczynowskiego.

Przystąpiło Koło do roztrząsania spraw będących na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby.

Sprawozdanie komisyi izbowej o projekcie nowelli, zawierającej przepisy co do ustanowienia i remuneracyi katechetów i nauczycieli religii z funduszu szkolnego. Sprawozdawca, p. Czerkawski wniósł, aby Koło głosowało w tej sprawie za wnioskami większości komisyi, orzekającemi, iż, jeżeli szkoła ludowa składa się z trzech klas, obowiązkiem duszpasterzy jest nauczanie religii, lecz jeżeli w szkole jest klas więcej, to ma być ustanowiony katecheta lub nauczyciel religii, pobierający remuneracyę z funduszu szkolnego. Jednak postanowienie to wchodzi w życie za uchwałą odnośnego Sejmu. W rozprawach nad tym przedmiotem zabierali głos pp.: Ruczka, Chrzanowski, Bobrzyński, Gniewosz, Czartoryski, Smolka i sprawozdawca Czerkawski. Poczem Koło uchwaliło głosować za wspomnianemi wnioskami większości komisyi.

Następnie Koło uchwaliło głosować w Izbie za uznaniem za ważne wyborów pp.: Struszkiewicza i Heinricha.

Poseł Lewakowski August, przedstawiwszy, iż wskutek częstych przerw w ruchu na drogach żelaznych przez zaspy śnieżne, wiele miejscowości wzdłuż kolei transwersalnej nie otrzymuje po kilkanaście dni poczty, żądał ażeby, ten fakt podnieść na posiedzeniu komisyi budżetowej i upomnieć się o zaradzenie złemu. Po krótkiej dyskusyi Koło postanowiło, aby Przewodniczący Koła, przedłożywszy tę rzecz Ministrowi handlu, żądał, by w razie przerwy ruchu na drogach żelaznych listy i przesyłki pocztowe w Galicyi przesyłane były pocztą wozową lub konną tak, jak się to dzieje w takich razach w innych krajach monarchii; oraz aby polscy członkowie komisyi budżetowej przy rozprawach nad działem poczt przedstawili, aby i w Galicyi rząd starał się o utrzymanie komunikacyi pocztowej w razie przerw w ruchu kolejowym i zażądał jeśli potrzeba, odpowiedniego na to funduszu.

Poseł Struszkiewicz zdał sprawę Kołu o przedwstępnej naradzie komisyi kolejowej co do swego wniosku, tyczącego się kolei żelaznej Karola Ludwika a przedłożonego Kołu na poprzedniem posiedzeniu. Mia-

---

2)

POECI W PUŁAWACH

(Ignacy Krasicki. — Adam Naruszewicz. — Stanisław Trembecki. — Kajetan Węgierski. — Józef Szymanowski.)

Gdy porównamy dążność, pojęcia i kierunek w pismach księcia biskupa z pismami księcia generała — zobaczymy tylko jedną różnicę, którą daje tak potężny i odrębny talent, który był udziałem pierwszego. Erudycyą byli sobie równi, — kto wie czy Czartoryski nie był uczeńszy — rozwijali się umysłowo równolegle. U obu przewaga zdrowego rozsądku, oraz ta wspólna im właściwość, że naukę mierzą stopą europejską i czerpią obficie ze źródeł literackich i naukowych zagranicą — ale kochają co swojskie i najmniej ze współczesnych ulegają prądowi obczyzny, oraz nowatorstwa w pojęciach i obyczaju. Obaj z naukowością łączą światowość, miłość ludzi, pewną swobodę ducha, której oba nielubią polityką zachmurzać. Dla czego niema więcej śladu ich wzajemnych stosunków, w korespondencyach i pismach? Ochłodzenie stosunków z całem otoczeniem Stanisława Augusta było widoczne — ale w Puławach nie przestano podziwiać pism dawnego przyjaciela, i wiele odpisów wierszy Krasickiego ręką księżny Izabelli i jej dwóch córek spotykamy w sztambuchach — zwłaszcza wiersz: „Święta miłości kochanej ojczyzny", który był w szkole kadetów przez księcia generała polecony — powtarza się w zbiorach puławskich. Znajdujemy nadto w dwóch odpisach list i wiersz do księżny, który ma wartość dla biografów i bibliografów tem większą, że nigdy nie był drukowany.

Formy listów na pół wierszem na pół prozą często zwykł on być używać. Gdy chwalił i sypał kadzidła, to wtedy jasno odzywał się satyryk, jak świadczą dwa listy do króla, będące satyrą polityczną bardzo znaczącą.

List do księżny Izabelli, bez daty, nosi piętno współczesności z Monachomachią a zarazem z czasami powązkowskiemi, pełnemi krotochwil:

„Wasza Książęca Mość podobno nie jesteś przyzwyczajona odbierać listy od karmelitów bosych, że więc ja odważam się, raczysz darować zuchwałości i natręctwu mojemu — a jak to nie pisać? Ostatnią razą będąc w Warszawie u Ojców naszych, miałem to szczęście oglądać W. X. Mość podczas mojej mszy, właśnie gdym mówił: *Dominus vobiscum*. Jak reszta mszy poszła, Pan Bóg o tem lepiej wie niżeli ja; cokolwiek bądź, widziałem W.X. Mość drugi raz, kiedyś jechała do Powązek i jużem więcej nic nie widział, tak dalece, iż gdyby nie braciszek, co szedł ze mną, nie byłbym trafił do Krakowskiej bramy, chociaż jest dosyć szeroką, jak W. X. Mość wiesz. Chciałem potem prosić W. X. Mość o bilet do Powązek, ale gdym zaczął pisać list, i słowa w nim nie było o bilecie, ani o Powązkach. Szczęściem zdarzyło mi się widzieć to miejsce rozkoszne i gwałtem wydarłem się z niego; skorom zaś nieco przyszedł do siebie, siadłem sobie przy drodze, która do Warszawy prowadzi niedaleko okopów, i tam, chociaż-em w życiu mojem wierszy nie pisał, sam nie wiem co takiego zrobiło mię poetą; odważam się przesłać moje wiersze W.X. Mości, nie że dobre, lecz, jak mówią Francuzi, *pour la rareté du fait*, bo jak W.X. Mość widzisz, umiem po francusku, ale choćbym wszystkie języki umiał, któryż to wyrazić potrafi.... muszę kończyć, bo dzwonią.

J. O. W. X. Mości
unizony sługa
x. Bonawentura od siedmiu radości
promotor szkap.....

Do listu tego, którego podpis i treść niezbyt przystojna, jak na biskupa, dołączony wiersz p. t.: *Powązki*.

O gaiku roskoszny, przezroczyste wody,
Miejsce wdzięku, pieszczoty, spoczynku, ochłody,
Jest w tobie grunt piaszczysty, znajdziemy i grząski,
Inne miejsca kształtniejsze — niemasz nad Powązki.

Tu wolność pożądana, tu wesołość wdzięczna
Ukrywa kunszt prostota w udziałaniu(?) zręczna,
Rumienią się owoce pomiędzy gałązki,
Inne miejsca obfitsze — niemasz nad Powązki.

Kręte ścieżki, po których błądzę w zamyśleniu,
Zacisze, gdzie spoczynek słodki w utajeniu,
Drzewa czynią cień miły gęstemi zawiązki,
Inne miejsca bogatsze — niemasz nad Powązki.

Wietrzyku, z lekka wiejesz przy tej miłej chacie,
Ptaszęta na przemiany przy chatkach śpiewacie,
Spadając po kamyczkach mruczy strumyk wązki,
Inne miejsca wspanialsze — niemasz nad Powązki.

W bliższych, niż Krasicki, stosunkach był Naruszewicz z domem Czartoryskich. Wiemy już, że zawdzięczał księciu Wojewodzie ruskiemu pomoc w wychowaniu, w podróżach zagranicą, oraz w dalszej karyerze przez zbliżenie do króla. Nie można mu odmówić uczucia wdzięczności; — wylewa ją poeta-historyk w mnogich dytyrambach.

Tu w elegii opiewa śmierć księżny Zofii, małżonki swego dobroczyńcy, i cnoty tej pani wylicza w szeregu dwuwierszowych napisów na epitafium, że jeden tylko przytoczymy:

Miasto płacze, wykrzyka śmierć: głos jeden obu,
O jak wiele z tą panią dosz weszło do grobu.

To znów w długim, napuszonym i nudnym panegiryku wylicza cnoty, rozum stanu i geniusz księcia Wojewody, zaczynając znowu od aktu wdzięczności:

Gdzie krwi zacność, gdzie honor, gdzie dobroć i [rada,

Gdzie pierwszy po monarchach majestat zasiada,
Pozwól xiążę w tym domu złożyć hołd powinny
Temu, co wziął łask tyle z ręki dobroczynnej.

W tych rozbujałych fluktach gorącego afektu zatonęła myśl polityczna, która w ustach historyka na pochwałę wielkiego statysty miałaby więcej uznania niż ta odurzająca woń kadzideł.

Po śmierci swego protektora, pociesza Naruszewicz księcia generała nie mniej szumnym wierszem.

Choć między satyrami uczonego biskupa jedna wymierzona przeciw pochlebcom — w pochwałach, uwielbieniu, aktach strzelistych wdzięczności do króla i do wielkich w Rzeczypospolitej, muza naruszewiczowska przebiera częstokroć miarę.

Książę generał wziął w spuściźnie po ojcu przyjaźń księcia biskupa łuckiego, a wspólne prace naukowe zespoliły ich tem bardziej.

nowicie komisya wniosła, aby Koło ją upoważniło do zażądania od p. Ministra handlu wyjaśnień, co Rząd zamyśla przedsiębrać, gdy w roku przyszłym ma państwo prawo wykupić na swoją własność drogę żelazną z Krakowa do Dębicy wraz z odnogami do Wieliczki i Niepołomic. Koło zgodziło się na to żądanie komisyi.

Po poufnej krótkiej dyskusyi, załatwiono także wniosek p. Bartoszewskiego, postawiony na poprzedniem posiedzeniu, tyczący się taktycznego postępowania w sprawie opodatkowania wódki; zaś pos. ks. dr. Chotkowski cofnął swój również na poprzedniem posiedzeniu przedłożony wniosek, co do podwyższenia pensyi profesorów w seminaryach duchownych, gdyż wniosek ten został tymczasowo załatwiony dyskusyą w komisyi budżetowej i oświadczeniem Ministra.

Po wyczerpaniu przedmiotów postawionych na porządku dziennym obrad Koła, pos. August Lewakowski poruszył sprawę wielokrotnie już w Kole i w Izbie przez posłów polskich popieraną, o powiększeniu liczby sądów w Galicyi i wniósł aby przy rozprawach w komisyi budżetowej nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, polscy członkowie komisyi upomnieli się o powiększenie sumy na sądownictwo w Galicyi w ten sposób: po pierwsze, by już w roku bieżącym można utworzyć i obsadzić posady prowadzących księgi gruntowe przy wszystkich tych sądach w Galicyi, w których księgi gruntowe są dla połowy miejscowości już założone; po drugie, aby sąd obwodowy w Jaśle już w b. r. mógł urzędowanie rozpocząć; po trzecie, aby kwota, na dyurna w Galicyi przeznaczona, była większą o 15.000 zł.; prócz tego żądał, ażeby polscy członkowie komisyi budżetowej postarali się, iżby komisya ta przyjęła i postawiła rezulucyę wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy, zniżającej należytości stemplowe od podań tabularnych odnoszących się do realności włościańskich, t. j. będących przedmiotem ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych. — Nad wnioskami temi rozpoczęły się rozprawy, w których zabierali głos pp. Gniewosz, Madeyski i Hausner; przedstawili oni, że pierwszy wniosek główny o powiększenie liczby sądów w Galicyi, kilkakrotnie przez posłów polskich stawiany i popierany, znalazł w części zadośćuczynienie a popierają go dalej posłowie usilnie, lecz wniosków powyższych w komisyi budżetowej wnosić nie mogą, bo komisya skończyła już obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, przeto wnioski powyższe możnaby postawić wprost w Izbie, gdy rozstrząsany będzie przez nią budżet ministerstwa sprawiedliwości; a nad wnioskiem drugim będą się zapewne w Kole toczyć obrady, gdy przyjdzie taka sama rezolucya, uchwalona przez Sejm na wniosek posła Lenartowicza, pod obrady Koła.

Następnie na wniosek pp. Chrzanowskiego i Hausnera, Koło uchwaliło, aby postanowić, iżby projekt budżetu przychodził pod obrady Koła zaraz po przedłożeniu go przez Rząd Izbom, a nie dopiero wówczas, gdy go komisya budżetowa roztrząśnie; albowiem zmiany, któreby Koło pragnęło w budżecie poczynić, najłatwiej jest przeprowadzić, gdy budżet roztrząsa komisya budżetowa i wówczas Polacy członkowie tej komisyi przedkładaliby te zmiany lub odnośne wnioski. Po roztrząśnieniu zaś budżetu przez komisyę budżetową, bardzo trudno już zmienić jej wnioski przy uchwaałach w Izbie. Koło, przyjąwszy powyższy wniosek, postanowiło zaraz przystąpić do obrad nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, który ma roztrząsać komisya budżetowa w dniu następnym.

Wśród rozpraw nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, w których zabierali głos pp. Starzyński, Struszkiewicz, Rutowski, Hausner, Lewakowski Karol, Jaworski, Abrahamowicz, Chrzanowski, Lewicki, Orzechowski, Hompesch i Kopyciński, przedłożono następujące wnioski:

Pos. Starzyński wniósł uchwalenie następującej rezolucyi: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby ze względu na konieczność wydatniejszego subwencyonowania rolnictwa, zwłaszcza w kierunku chowu bydła, w preliminarzu budżetowym na r. 1889 wstawił kwotę przynajmniej o 50.000 zł wyższą w pozycyę subwencye, aniżeli w roku obecnym.

Pos. Hompesch: aby ponowić rezolucyę w poprzednim roku uchwaloną, wzywającą rząd, by ustanowił rządową stacyę doświadczalną dla kultury torfowisk; oraz, by uchwalić rezolucyę wzywającą Ministerstwo rolnictwa, by więcej użyło środków celem podniesienia chowu koni w Galicyi.

Pos. ks. Kopyciński postawił wniosek, by Koło poleciło swoim członkom komisyi budżetowej, aby upomnieli się o zrealizowanie rezolucyi sejmowej z r. 1888, domagającej się subwencyi państwa na szkołę ogrodniczą w Tarnowie.

Pos. Struszkiewicz postawił wniosek, by Koło oświadczyło się za żądaniem zaprowadzenia instytucyi nauczycieli wędrownych dla rolnictwa w Galicyi i by członkowie komisyi budżetowej postulat ten w obec rządu podnieśli.

Poseł Rutowski postawił dwa wnioski: by członkowie komisyi budżetowej starali się o uzyskanie subwencyi na szkołę gorzelnianą w Dublanach, tudzież by starali się o uzyskanie subwencyi dla szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku.

Poseł Abrahamowicz postawił nakoniec wniosek: by członkowie komisyi budżetowej starali się o uzyskanie subwencyi na podniesienie mleczarstwa.

Po zamknięciu rozpraw przystąpiono do głosowania a Koło przyjęło z wymienionych wniosków rezolucyę, proponowaną przez p. Starzyńskiego, obie rezolucye wniesione przez p. Hompescha, wniosek ks. Kopycińskiego i wniosek dr. Rutowskiego o subwencyę dla szkoły gorzelnictwa w Dublanach; upadł zaś wniosek posła Struszkiewicza, o subwencyę dla nauczycieli wędrownych, i wniosek p. Rutowskiego o subwencyę dla szkoły uprawy lnu w Gródku, z powodu, że szkoła ta jest zamkniętą. Nakoniec Koło uchwaliło, aby przy żądaniu większej subwencyi na chów bydła, przedstawić także potrzebę subwencyi na podniesienie mleczarstwa i serkarstwa.

Z obecnej sytuacyi.

Jak donoszą z Konstantynopola, Wys. Porta zajmowała się propozycyami rossyjskiemi, nim je przedłożył ambasador Nelidow. Już dnia 23 lutego zebrała się komisya, złożona z prezydenta rady stanu, Arifiego-baszy, i ministrów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty, celem naradzenia się nad tem, jak ma zachować się Wys. Porta na wypadek, gdyby ze strony wszystkich mocarstw, lub kilku z nich poczynione jej zostały propozycye, zmierzające do ostatecznego załatwienia kwestyi bułgarskiej. Do tej chwili nie ma żadnej pewnej wiadomości o rezultacie tych narad.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż w kołach tamtejszych zwrócił na się szczególniejszą uwagę wysoko-oficyalny komunikat dziennika *Post*, który wobec pojawiających się insynuacyj, jakoby skutkiem propozycyj rossyjskich zaszła różnica w zapatrywaniach nietylko między Niemcami z jednej strony, a Austryą, Anglią i Włochami z drugiej, lecz także między temi trzema ostatniemi mocarstwami, i jakoby te różnice mogły przyczynić się do pewnego rozluźnienia węzła, jakie je łączy, tak pisze: Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, iż o podobnej ewentualności nie może być nawet mowy, lecz że owszem Austro-Węgry, Włochy i Anglia stoją tak silnie, jak nigdy przedtem, na gruncie wspólności w traktowaniu spraw wschodnich, które znacznie bezpośredniej dotykają ich mocarstwowego stanowiska, niż pozycyi Niemiec.

Z Berlina nadeszły do Wiednia wiadomości, iż w tamtejszem ministerstwie spraw wewnętrznych nie uważają, aby akcya, do której dała inicyatywę Rossya w sprawie bułgarskiej, była już zakończona, i że nie tracą nadziei, iż ostatecznie inne także państwa dadzą się nakłonić do zrobienia kroku w kierunku rossyjskich propozycyj. Zresztą w Berlinie przekonani są, że w każdym razie rzecz pokojowo się załatwi.

Z Wiednia piszą do *Czasu*:

Ambasador rossyjski przy Naj. Dworze, książę Łabanow uda się w przyszłym tygodniu do Petersburga, jak to zwykł czynić co roku, jak to o tej samej porze uczynił w roku zeszłym, za urlopem w sprawach prywatnych. Tym razem książę przedsiębierze tę podróż już niebawem dlatego, że przekonany jest, iż nic nie zagraża pokojowi, ani też niema powodu do obaw, aby położenie zaostrzyć się miało. Ks. Łabanow uda się do Petersburga bez jasnego jednak pojęcia o ostatecznych dyplomatycznych planach i zamiarach wiedeńskiego gabinetu, które jeszcze wyraźnych nie przybrały kształtów.

Po kilkakrotnych upomnieniach ambasady rossyjskiej, W. Porta — jak donosi *Polit. Corr.* — przyrzekła wypłacić znaczną część przypadającego Rossyi odszkodowania wojennego.

W sprawie dalszego przebiegu śledztwa, zarządzonego przez W. Portę z okazyi zamachu rewolucyjnego w Burgas, piszą do *Polit. Corr.*, iż ambasador Nelidow, zachęcony uległością W. Porty, jaką okazała ona przy wydaniu zbiegów czarnogórskich, zażądał z naciskiem wydania aresztowanych Bułgarów. Tym razem jednak W. Porta nie okazała się zbyt pochopną do spełnienia tego żądania i dała rozkaz internowania rzeczonych Bułgarów w Brusie.

Z Berlina.

(Sesya parlamentarna. — Hyperprodukcya inteligencyi).

Sesya parlamentu niemieckiego zakończy się już w najbliższym czasie, i to prawdopodobnie około 10 marca. Dłużej natomiast, niż się spodziewano, potrwają posiedzenia w sejmie pruskim, z powodu ustawy w sprawie ponoszenia ciężarów szkolnych. Komisya bowiem, której odnośny projekt poruczono, zadecydowała, iż nowa ustawa wymaga zmiany artykułu 25 konstytucyi pruskiej. Przypuściwszy więc, iż po sformułowaniu sprawozdania, drugie i trzecie czytanie nastąpi w przyszłych dwóch lub trzech tygodniach, sejm do głosowania drugiego przystąpić może, w myśl artykułu 107 konstytucyi, najwcześniej po świętach, mniej więcej 10 kwietnia; pomiędzy trzeciem bowiem czytaniem a drugiem głosowaniem zastrzeżoną jest konstytucyjnie przerwa 21 dni. Ta sama przerwa konieczną jest także w Izbie panów, która do drugiego głosowania przystąpić może dopiero pomiędzy 5 a 10 maja.

Rezultat obrad budżetowych parlamentu tak się przedstawia: Dochody i rozchody Rzeszy podniosły się z 921,689.140 marek, na 1,207,778.074 marek, z powodu nowych wydatków na wojsko, w wysokości 281 milionów marek, pokrytych nową pożyczką. W ogóle wynoszą wydatki jednorazowe na rok bieżący 431,185.705 marek. Ze zatem przeszło $^1/_3$ część ogólnej sumy. Ze stałych dochodów skreślono jedynie składki urzędników do kasy wdów i chorych, wynoszące 4,312.446 marek. Dochody państwowe pokrywają zaledwie $^2/_3$ ogólnych wydatków, potrzeba zatem na całkowite ich pokrycie w roku bieżącym 376,547.887 marek pożyczki. Główna jej część, bo 388 milionów marek, przeznaczoną jest na pokrycie wydatków wojskowych.

Jako przyczynek do powszechnych skarg na przepełnienie w zawodach tak zwanych uczonych, interesować mogą niektóre statystyczne cyfry dr. Schultzego z Naumburga w *Blätter für höheres Schulwesen*, świadczące groźnie o nadprodukcyi nauczycieli dla zakładów naukowych wyższego stopnia. Otóż podczas, gdy liczba kandydatów na nauczycieli gimnazyalnych w roku zeszłym wynosiła tylko 230, w roku ostatnim wzrosła do 327. W zupełnej dysproporcyi do tych cyfr znajduje się licz-

---

Naruszewicz prozą i wiązaną mową daje ciągłe dowody swej admiracyi. Przemawia w dzień imienin księcia generała:

Xiążę! narodu polskiego ozdobo,
Mądry, uczony, grzeczny, piękny, dobry,
Któryś to wszystko swą zamknął osobą,
Cokolwiek sobie życzy człek śmiertelny.

A dalej tak wylicza doznane dobrodziejstwa:

Jam sobie obrał, co się tylko tycze
Osoby mojej: twe łaski, twe dary!
Trudne to dzieło; nigdy ich nie zliczę,
Choćbym parnaskie sam popił nektary.
Wié świat, żem przez Cię tym jest, czym mię
jsądzą
I ci, co służą i co w kraju rządzą.

Tyś mego szczęścia pierwszy krok, Adamie!
Tyś mi dał pierwszy wstęp do majestatu.
Twoje z ciemności dźwignęło mnie ramię,
Dając mnie poznać monarsze i bratu,
I że mi pańskie otwarto pokoje,
Jego to łaska, lecz staranie Twoje.

Biskup i uczony, który przypuszczenie na pokoje pańskie za szczyt szczęścia głosi, ma może wdzięczne serce, ale nie daje dodowodu godności osoby swej i stanu — a na tem uczuciu zbywało Naruszewiczowi.

W rękopismach korespondencyi księcia generała znaleźliśmy jeden tylko list Naruszewicza, w którym wyraża on swe uwielbienie dla autorskich swego przyjaciela zasług. Oto jego brzmienie:

„Ma ukontentowanie wiek nasz obecny przynajmniej z tego, że w nim nauki kwitną, a najbardziej, że wysokie urodzenie, poświęcone dawniej płonnej kontemplacyi wielkości swojej, nie wstydzi się i z tym poziomym literatów płazem mieć społeczeństwa. Bywało przed laty, że i Cezar i August i tylu innych z poszanowaniem wspominanych światogromców, pisali dla pożytku ludzkiego. Wiek, ze złotego w żelazny żużel a potem i w liche drewno obrócony, na tem zasadzał chlubę swoją, że w nim królowie i książęta pisać nie umieli.

Odkopałeś W. X. Mość złotą starożytnych czasów warstwę martwej ziemi, nikczemną bryłą przyrzuconą. Widzieliśmy ręki jego książęcej piękne i pożyteczne prace, w stosownym do poetyki stylu. Teatrum nasze, kapłańskiemi tylko produktami ze szkolnych magazynów, żakowskiemi deklamacyami napełnionych, natkane, śmieszyło lub rzewniło tych tylko, którzy się naśmiać mogli z żyda na ulicy od chłopców gonionego, a zapłakać w kościele przy grobie męczenników.

Wydałeś W. X. Mość na urągowisko występki ludzkie i przywary krajowe. Dobyłeś łez nad nieszczęściem cnoty lub nad dolą ludzką, często okropnym losom podległą. Kto z komedyi lub tragedyi od W. X. M. pisanej wychodził, śmiał się z siebie, płakał na siebie, a może się i poprawił. Wczora zdarzyło mi się słuchać dwóch listów o peregrynacyach młodzieży naszej, o wychowaniu płci żeńskiej. Pełne ludzkości, religii i obywatelstwa staropolskiego zdania, poważnym, jasnym, rodowitym, kwiecistym, pełnym i treściwym stylem wyrażone, sprawiły czułość i ukontentowanie w sercach całego przytomnego zgromadzenia. Nie będą się pytać czytający drukarza: *cui bono?*

Publiczna ta materya, piórem mężnem i dzielnem traktowana, sprawi bez pochyby żądane dawno tych płci i młodości kwiatów pożytki, z których dotąd chluba, próżność, nieczułość, nieużyteczność, marnotrawstwo, jak osy i szerszenie, miód cnoty wysysały. Daję więc aprobatę tym pismom, nie wchodząc w kognicyę autora, abym się ku niemu wpojoną z młodu i dziedziczną prawie miłością nie uniósł. Może mnie ten, oświecony nauką, ludzkością i dobrocią, równie jak urodzeniem obdarzony pisarz obdarzy egzemplarzem. Jestem albowiem wiecznie przywiązany sługa

A. N. Bisk.

5 august 1781.

Naruszewicz u współczesnych używał równej sławy jako poeta i jako historyk — potomność nie odmówi wielkiej zasługi temu, który podjął pierwszy opracowanie narodowych dziejów i z taką mozołą tyle nagromadził materyałów, ale dziwić się musi powodzeniu jego poetyckiej muzy, tak ciężkiej, nudnej i przesadnej.

O koryfeuszach ruchu literackiego, o pierwszych brzaskach odradzającej się poezyi stanisławowskiego dworu, bardzo dotąd ogólnikowe mamy pojęcie i dość ubogi materyał biograficzny. W głównych tylko konturach przedstawia nam się postać księcia poetów. Dokładniej nam znany jest cichy żywot poety z Czarnolesia — niż tego dostojnika Kościoła, senatora Rzeczypospolitej, przyjaciela królewskiego i uczestnika jego prac i rozrywek.

Na drodze analizy krytycznej pism, nader szczegółowej i może zbyt wiele chcącej się domyślać, wykrywać i odgadywać (Kraszewski, Chmielowski, Ehrenberg, Konstanty Górski), usiłowano w ostatnich czasach zastąpić brak własnych zwierzeń i współczesnych świadectw — z żywota Ignacego Krasickiego. Grubszą jeszcze pomroką osłoniony żywot Stanisława Trembeckiego. Choć 76 lat tylko oddziela nas od jego zgonu — a niedawno zeszli z tego świata ludzie, co go pamiętać jeszcze mogli — wiemy o nim mniej, niż o poetach i humanistach XVI stulecia. Data jego urodzenia (1730) niepewna, równie jak miejsce, w którem ujrzał światło dzienne; niewiadomo, jakim pieczętował się herbem; nie znane są całkowicie stosunki jego rodzinne, szkoły, gdzie i jakie przebywał, protekcye, jakich za młodu doznawać musiał — skoro wiemy to tylko, że Trembecki przebywał w młodości w Paryżu, że miał się dostać na dwór wersalski Ludwika XV; — czy przez lunevilski dwór Leszczyńskiego, pierwszą etapę Polaków we Francyi — i to niewiadomo. Jest mniemanie, czy tradycya o wielkich polskiego poety we Francyi sukcesach, że miał tam zawiązać liczne i świetne znajomości — a stosunek Trembeckiego z Voltairem jest także dotąd tylko podaniem, które ma za sobą o tyle prawdopodobieństwa, iż rzeczywiście z wszystkich pisarzy polskich on ma najwięcej typu wolterowskiego.

Jak z tych podróży tak i z późniejszej w Warszawie karyery, która Trembeckiego wyniosła do najbliższej społeczności z królem, istnieją tylko ogólnikowe wzmianki, snują się domysły — niema ścisłych wskazówek, któreby mogły stosunek ten króla do nadwornego poety bliżej określić. Gdzie się podział materyał korespondencyjny z tak długiego żywota? — jedynie Lucyan Siemieński odnalazł cztery listy francuskie bez podpisu i adresu z epoki konfederacyi barskiej, a ze stylu wnioskuje trafnie, że mogły być pióra Trembeckiego, którego król prawdopodobnie używał do pewnej misyi w obec generalicyi, gdy ta znajdowała się w Bielsku na Szląsku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ludwik Dębicki.

ba opróżniających się posad. W roku ostatnim bowiem liczba nauczycieli z wykształceniem uniwersyteckiem zmniejszyła się przez śmierć, pensyonowanie, powołanie za granicę i t. p. tylko o 158. Jeśli cyfra ta posłużyć może za przeciętną liczbę opróżnionych posad, natenczas przynajmniej jeszcze sześć do siedmiu lat upłynie, zanim wszyscy filolodzy i matematycy, odbywający obecnie rok próby, posady etatowe zająć będą mogli. *Nordd. Allg. Ztg.*, zastanawiając się nad tym objawem, tak pisze: „Stosunki w poszczególnych kołach wykształconych zaostrzyły się, jak się zdaje, aż do tak niemożliwego punktu nadprodukcyi, iż byłby czas w interesie lepszej przyszłości naszej młodzieży, zerwać z niewczesnem uprzedzeniem dla przemysłowej pracy, jakie w pewnych kołach ciągle jeszcze istnieje“.

KRONIKA

Lwów, 1 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Głogoczów, w powiecie myślenickim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **JE. ks. biskup krakowski Dunajewski**, jak donosi *Czas*, zapadł przed kilku dniami na zdrowiu. Wczoraj wszakże stan zdrowia dostojnego pasterza był już znacznie lepszy. Zasłabnięcie ks. biskupa krakowskiego wywołało w Rzymie głębokie współczucie, a gdy się Ojciec św. o tem dowiedział, przysłał błogosławieństwo na intencyę polepszenia zdrowia czcigodnego księcia Kościoła.

(s) **Ze świata.** W ślicznych salonikach Doroty z ks. Lubomirskich hr. Młodeckiej odbył się wczoraj raut, na który przybyło przeszło sto osób. Gościnność pani domu i pełna oryginalnego wdzięku uprzejmość hrabianek Jadwigi i Maryi, należących do najsympatyczniejszych postaci lwowskiego świata panieńskiego, nadały zebraniu miły i bardzo swobodny ton wesołości i dobrego humoru; rozmawiano i śmiano się, muzykowano i spiewano, a wielkiem cieszył się powodzeniem przyniesiony przez jedną z pań ręczny siłomierz, który przechodził z ręki do ręki ciekawych. Był to prawdziwy turniej siły i zarazem *le clou* wieczoru. Koło północy goście hr. Młodeckiej pokrzepiali się kolacyą, zawierającą cenne i rzadkie dla smakoszów niespodzianki.

Na wieczór przybyli: JKW. ks. Wirtemberski, Państwo Namiestnikowstwo Zalescy z córką, Marya hr. Potocka, pp. Marszałkowstwo hr. Tarnowscy, pp. Puzynowie z córką, Andrzejowie ks. Lubomirscy, Stan. hr. Badeniowie, JE. Wilhelm hr. Siemieński, hr. Drohojowscy, pp. Z. Dembowscy z córką, pp. Micewscy, pp. Włodz. Skrzyńscy, pp. Czosnowscy, pp. Dobrzańscy, pp Marchwiccy, hr. Szembekowie, hr. Juliuszowa Dzieduszycka, pani Jaworska, generałowa Krieghammer z rodziną, hr. Baworowska-Hardegg, hr. Starzeński, hr. Gołuchowska, Stanisławowa hr. Dzieduszycka, Stanisławowie hr. Pinińscy, hr. Wolańscy, pp. Bielscy, hr. Komorowska z córkami, Mieczysławowie hr. Borkowscy, Kazimierzowa hr. Wodzicka.

— **Podziękowanie.** Państwo Antoni i Teresa Kawczyńscy złożyli w prezydyum magistratu ozdóbny kielich złocony, wraz z patyną z przeznaczeniem dla kościoła św. Łazarza we Lwowie. Za ten dar składa prezydent miasta szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Z kolei Państwowych.** Ruch pociągów między Lwowem a Stryjem, wstrzymany z powodu zamieci śnieżnych, przywrócony został bez żadnych ograniczeń z dniem 28 lutego b. r. pociągiem nr. 813, odchodzącym ze Lwowa o godz. 7 minut 44 wieczór. Z wyjątkiem linii Husiatyn-Stanisławów, na której dotąd zaporów śnieżnych nie uprzątnięto, ruch pociągów na kolejach Państwowych galicyjskich odbywa się normalnie.

Dodatkowo donosi nam dyrekcya, że z dniem dzisiejszym także na szlaku Stanisławów-Husiatyn ruch pociągów został przywrócony.

(*m*) **Zgromadzenie delegatów** galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, z którego zdaliśmy już wczoraj sprawę w rubryce *Ostatnia Poczta*, wybrało na przeciąg 5 lat zastępcami członków Rady nadzorczej pp. Czesława Lekczyńskiego i A. Nikorowicza, a do komisyi rewizyjnej wybrało ponownie pp. Stan. hr. Badeniego, Stan. Gniewosza, hr. Męcińskiego, Żurowskiego, Ludwika Balickiego, Viviena i Żabę. Dalej załatwiono cały szereg spraw osobistych, tyczących się płac, remuneracyj, zapomóg, darów z łaski i t. p. dla urzędników i sług, tudzież wdów i sierot po nich. Nad prośbą Wydziału krajowego o wypłatę kwoty 280 zł., którą kuponami od wylosowanych listów zastawnych wybrano z kapitału, będącego własnością funduszu ubogich w Tartakowie, tak, że ten fundusz jest obecnie uszczuplony o kwotę 280 zł., przeszło zgromadzenie do porządku dziennego, a na wniosek St. hr. Badeniego uchwalono jednogłośnie, w uznaniu zasług b. wiceprezesa Tow., śp. Wiktora, przyznać wdowie po nim, na przeciąg 6 lat emeryturę w kwocie 1500 zł. rocznie. Obrady publiczne skończyły się o godz. 3 z południa, przyczem odbyła się jeszcze poufna narada nad wniesieniem memoryału do Izby deputowanych Rady państwa w sprawie projektu o opodatkowaniu spirytusu.

Wczoraj o godz. 5 po południu odbył się wspólny obiad delegatów gal. tow. kredytowego ziemsk. w hotelu Europejskim, w którym wzięło udział około 60 osób.

— **Zarząd chóru** męskiego gal. Towarzystwa muzycznego zaprasza wszystkich P. T. członków na próbę orkiestralną z psalmów konkursowych H. Jareckiego, która się odbędzie w piątek 2 marca i w sobotę 3 marca każdym razem o godzinie 5¼ po południu w sali Towarzystwa.

— **Koncert.** W niedzielę 4 marca odbędzie się trzeci koncert roczny Towarzystwa muzycznego z orkiestrą znacznie wzmocnioną, która wykona: a) Wielką Symfonię Beethovena (a-dur). b) Romans na wiolonczelę z orkiestrą, W. Żeleńskiego. c) Muzyka do psalmu 46 J. Kochanowskiego, ułożona na chór męski i orkiestrę przez H. Jareckiego, uwieńczona nagrodą przy konkursie w Krakowie. d) Tańce Węgierskie Brahmsa, ułożone na orkiestrę przez A. Dworzaka.

Zwracamy uwagę miłośników muzyki na ten koncert, którego doborowy program, a nadewszystko arcydziełem Beethovena, sam się przez się zaleca.

— **Panna Patkiewicz**, której koncert 9 marca w sali Kasyna się odbędzie, spiewała podczas pobytu panny Bianchi we Lwowie przed tą artystką. Panna Bianchi, wyrażając się bardzo pochlebnie o spiewie i metodzie panny Patkiewiczówny w liście pisanym do p. Marka powiada: „Nadzwyczaj piękny i sympatyczny głos uczenicy pańskiej, kochany profesorze, zapewnia jej świetną artystyczną karyerę“. Tak kompetentne i pochlebne zdanie będzie niezawodnie dalszym bodźcem dla panny Patkiewicz do wytrwałych studyów.

Program jej koncertu jest bogatym i urozmaiconym. Duet z „Hugenotów“, akt III. odspiewa koncertantka z panem Jerominem, a drugi duet z „Hugenotów“, aktu czwartego z panem Matteo. Dalej duety Schumana i Zeleńskiego z panną Walcher. Nadto pieśń hiszpańską i nowe pieśni Tostiego. Prócz tego weźmie w koncercie udział pani Felicya Stachowicz z deklamacyą, a panna Bäumel wykona Tarantellę Liszta na fortepianie. Biletów na ten zajmujący koncert dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Czajkowskiego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się zamiast programem zabaw na dzień 3 marca zapowiedzianego koncertu, w piątek, dnia 2 b. m., wieczorek muzykalny, urządzony przez pana Wilhelma Czerwińskiego, na który pp. członkowie kasyna z rodzinami mają wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek do godz. 4 po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około — 6°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, co najwięcej opad wcale nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —11 9°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła – 15 0°C, najwyższa była —8·6°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 769 5 mm.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono wczoraj wieczór z wozu na placu Krakowskim paczkę z czekoladą, wartości 50 zł. — Zgubiono ametyst wielkości centa, w złoto oprawny, wartości 12 zł.; srebrny zegarek ankier kryty ze złotym krótkim łańcuszkiem, wartości 15 zł.; kontrakt dzierżawny, notaryalnie zalegalizowany i notatki w dużej kopercie. — Pies, wyżeł, rasy angielskiej, zaginął p. Maryanowi B., pod l. 1, plac Benedyktyński, od dnia 25 bież. mies.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu listopadzie r. 1887 następujące liczby: Z końcem października było chorych 558, przybyło w miesiącu grudniu 738. Zatem w miesiącu grudniu było ogółem leczonych chorych 1296. Z sumy tej wydalono: wyzdrowiałych 596, z polepszeniem zdrowia 83, nieuleczonych 26, umarło 62, ubyło razem 767, pozostało z końcem listopada 529 chorych W zakładzie położnic pozostało z końcem listopada 46, dzieci płci mężkiej 10, żeńskiej 17; przybyło w grudniu położnic 63, dzieci płci męskiej 19, żeńskiej 22. Było ogółem leczonych położnic 109, dzieci płci mężkiej 29, żeńskiej 39. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 54, dzieci płci męskiej 16, żeńskiej 22; wydalono przed odbytym połogiem położnic 7; umarło położnic 3, dzieci płci męskiej 4, żeńskiej 3; ubyło razem położnic 64, dzieci płci męskiej 20, żeńskiej 25; pozostało z końcem grudnia położnic 45, dzieci płci męskiej 9, żeńskiej 14. W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem listopada: dzieci płci męskiej 25, żeńskiej 37, razem 62. Przybyło w grudniu: dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 41, razem 75. Było ogółem leczonych: dzieci płci męskiej 59, żeńskiej 78, razem 137. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 17, żeńskiej 35, razem 52; nieuleczonych, płci męskiej 3, płci żeńskiej 1, razem 4; umarło dzieci płci męskiej 13, płci żeńskiej 9, razem 22; ubyło razem dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 45, ogółem 78. Pozostało z końcem grudnia dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 33, razem 59.

— **Na budowę kościoła** w Kochawinie nadesłała p Bronisławowa P. z Tarnopola jeden dukat w złocie.

— **Nowe wybory do Rady powiatowej** turczańskiej rozpisane zostały przez Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Mianowicie wyznaczony został dzień 10 kwietnia dla wyboru z grupy gmin wiejskich, 12 kwietnia dla wyboru z grupy gmin miejskich, zaś 17 kwietnia dla wyboru z grupy większych posiadłości. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12—14 ord. wyb.) Karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca ich i godziny, wydane będą wyborcom.

— **Sprawa Zakopanego.** Z Nowego Sącza donoszą: Tutejszy sąd obwodowy w skutek rekursu rewizyjnego, wniesionego przez adw. dr. Józefa Retingera przeciw warunkom licytacyjnym, wstrzymał załatwienie licytacyi Zakopanego na tak długo, dopoki najwyższy trybunał w Wiedniu tego rekursu nie załatwi. Skutkiem tego p. Goldfinger nie może obecnie wejść w posiadanie Zakopanego.

— **Trzęsienie ziemi** wczoraj nawiedziło Inszpruk.

— **Dziesięcioro przykazań rolnika.** W ostatnim numerze „Gazety rolniczej“ jeden z najznakomitszych ziemian podaje pod adresem rolników następujące 10 przykazań:

1) Nie będziesz obciążał ziemi twojej długiem któregoby sama w twojem ręku spłacić nie zdołała.

2) Nie będziesz brał pieniędzy, ani podpisu bliźniego twego bez zupełnej pewności oddania długu.

3) Pamiętaj, abyś terminów święcie dotrzymywał.

4) Szanuj fortunę i kochaj ziemię twoją.

5) Nie zabijaj mienia twego ryzykownemi wkładami.

6) Nie gospodaruj na oślep wedle wzorów cudzych; ucz się z przykładów i książek, a stosuj podług rozsądku własnego.

7) Nie kradnij sobie czasu, służbie płacy, strawy ni okrasy, a dobytkowi paszy.

8) Nie mów bliźniemu twemu fałszywego świadectwa o powodzeniu gospodarki twojej.

9) Nie pożądaj na skromnej niwie twojej świetnych zysków bankierskich.

10) Ani blasku, ani sławy, ani zbytku, ani żadnej rzeczy, która z wielkiego świata jest.

Będziesz miłował zagrodę twoją nadewszystko, a pracował na szacunek współobywateli twoich.

— **Dwaj polscy kapłani** otrzymali ważne stanowiska w rzymskich kongregacyach i urzędów. Ksiądz Zaleski, który brał udział w poselstwie do Chin, wszedł do kongregacyi Propagandy, a ksiądz dr. Franciszek Starowiejski, kapłan dyecezyi przemyskiej, dostał się do Sekretaryatu stanu. — Obydwaj ukończyli przed parą laty dyplomatyczną rzymską akademię.

— **Wystawa muzyczna** otwarta została we czwartek w Warszawie, w pałacu hr. Krasińskich. Wystawa obejmuje instrumenta muzyczne stare i nowoczesne, oraz przedmioty pamiątkowe. Szczególne zajęcie obudza obfity dział starożytnych instrumentów z różnych epok. Instrumenta z klasztoru częstochowskiego, nadesłane na wystawę, zasługują na szczególną uwagę. Na instrumentach najnowszej konstrukcyi z fabryk Dützа, Kerntopfa, Małeckiego i innych, w godzinach oznaczonych grają uproszeni artyści. Publiczności zwiedzającej wystawę uprzyjemniają pobyt szafy i szkatułki grające, organy i orkiestrion.

— **Książę Hohenlohe**, sekretarz ambasady niemieckiej w Petersburgu, który strzelał do siebie w zamiarze samobójczym, żyje jeszcze, ale lekarze nie mają dla niego żadnej nadziei. Kulę wyjęto szczęśliwie, lecz mimo to książę ani na chwilę nie odzyskał przytomności. Przyczyna rozpaczliwego czynu księcia jest dotąd dla wszystkich tajemnicą. W dzień kiedy się targnął na swoje życie, miał on za urlopem wyjechać za granicę, był już nawet spakowany i przez służącego zamówił bilet na wagon sypialny. Poprzedniej nocy wprawdzie, jak twierdzi pogłoska, przegrał w jednym z klubów 14.000 rubli, lecz zanadto był bogaty, aby z powodu tej straty uciekać się do samobójstwa.

— **Księżna Koczubej**, ochmistrzyni cesarzowej rossyjskiej, która towarzyszyła monarchini podczas jej bytności w Warszawie i Skierniewicach, zmarła w Petersburgu po ciężkiej chorobie dnia 27 z. m. Ambasador w Berlinie, hrabia Szuwałow, ożeniony z córką ks. Koczubej, udał się był do Petersburga w skutek jej choroby i dłuższy tam czas bawił. Dopiero z powodu nowego obrotu sprawy bułgarskiej musiał nagle opuścić stolicę i łoże umierającej księżny.

— **O zagadkowem samobójstwie** donoszą dzienniki petersburskie. W początku b. m. przejechany został nieznany młody człowiek, należący, o ile przynajmniej osądzić było można z ubioru, do klas wyższych. Samobójca rzucił się na szyny przed nadchodzącym pociągiem. W kieszeni surduta młodego człowieka znaleziono, oprócz kilknastu rubli, kartkę z następującemi słowami: „Odebrałem sobie życie dlatego, że jestem podły. Prawie wszyscy ludzie są podli. Dobrolubow, tom 2-gi. Nauka życia.“ Nazwisko samobójcy dotychczas niewiadome.

— **Śniegi** w górnych Włoszech spadły w takiej obfitości, że pod ich ciężarem zapadają się dachy chat. W okolicy Turynu i w innych okolicach Sabaudyi stoczyły się pustoszące lawiny. Ruch pociągów przerwany.

— **Z powodu zaślubin królewicza** szwedzkiego Oskara z panną Ebbą Munck, historycy szwedzcy przypominają, że już w wieku XVII jedna z kobiet tegoż rodu a może i z tejże samej linii była żoną króla duńskiego Krystyana IV. Krystyna Munck — tak nazywała się protoplastka narzeczonej ks. Oskara – była kobietą nader piękną i odważną. Ona to ocaliła królowi Krystyanowi IV życie w czasie, kiedy uciekając przed Wallensteinem, został przez lud duński, który go nie poznał, napadnięty.

— **Gniazdo stalowe.** W Solurze, w Szwajcaryi, znajduje się dosyć znaczna liczba fabryk zegarków; otóż właściciel jednej z nich odkrył niedawno na drzewie swego ogrodu gniazdo pliszek, zbudowane całkowicie ze sprężyn stalowych i mające około 12 cm. długości. Gniazdko to, zbudowane bardzo zręcznie, złożone zostało w gabinecie historyi naturalnej w Solurze.

— **Most w Arcole**, który się zawalił niedawno w Paryżu, wzniesiony w r. 1828, odbudowany r. 1855, łączy plac ratuszowy z „Cité“. Składał się on z jednej jedynej żelaznej arkady, długości 80 metr., spoczywającej na dwóch kamiennych ścianach. Był on arcydziełem sztuki metalurgicznej, ale — w epoce pierwszego jej rozwoju; budowa też jego pozostawiała wiele do życzenia. Wbrew ogólnemu przekonaniu, most nie zawdzięcza swej nazwy słynnej bitwie, odniesionej przez Napoleona, lecz młodemu człowiekowi tego nazwiska, który w dniu 28 lipca 1830 r., w chwili, gdy kolumna obywateli rzuciła się pod gradem kul na wiszący most, który prowadził wówczas na plac Grève, szedł na jej czele z chorągwią w ręku: „Przyjaciele! — wołał on — pamiętajcie, jeśli umrę, że nazywałem się Arcole“. Jakoż istotnie za chwilę legł trupem, a most, który był widownią jego śmierci, otrzymał po odniesionem zwycięstwie jego nazwisko.

— **Król fałszerzy.** W Londynie będzie sądzony niedługo pewien człowiek, znany od dłuższego czasu w całej prawie Europie pod nazwą „króla fałszerzy“. Prawdziwe jego nazwisko jest William Ringold Cooper. Policya londyńska dawno już energiczne za nim czyniła poszukiwania, od czasu kradzieży stu tysięcy franków, popełnionej w London and Westminster Bank William Ringold Cooper, urodzony w Stanach Zjednoczonych, ma obecnie lat 42. W szesnastym roku życia zaciągnął się był do marynarki i brał udział w walkach nad brzegami Mississipi Tam dawał dowody takiej śmiałości i odwagi, że po skończonej wojnie dano mu ważną posadę w ministerstwie marynarki. Na tej to posadzie Willam Cooper dopuścił się pierwszego swego fałszerstwa, które później zrobiły mu pewnego rodzaju smutną sławę. Będąc bardzo wykształconym, mówiąc czterma czy pięcioma językami, nauczył się naśladować rozmaite pisma i doszedł wkrótce do prawdziwego udoskonalenia w tej nauce, odpisując z największą łatwością każde pismo, które mu pokazano. We dwa lata po otrzymaniu posady w ministeryum, skorzystał z tej łatwości kaligraficznej i sfałszował pismo i podpis pewnego kasyera, przywłaszczając sobie tym sposobem sumę 175.000 dolarów; (875. 00 franków); dzięki tej kwocie stanowiącej majątek, mógł poślubić niebawem panią Defrees, matkę naczelnika rządowej drukarni. Ale zaaresztowano go w pierwszym miodowym miesiącu. Wyszedłszy z więzienia, dowiedział się, że jego małżeństwo zostało unieważnionem, i udał się na południe, gdzie wystąpił w roli wymownego kaznodziei i niebawem ożenił się z bogatą i młodą wdową, która uległa czarowi jego wykwintnej wymowy. Majątek żony nie na długo wystarczył; stracił go w przeciągu kilku miesięcy. Szczęściem dla Coopera, dobrym jego przyjacielem był naczelny dyrektor poczt w Columbus (Ohio). Otóż potrafił on dnia jednego wkraść się na pocztę, wyjąć z jednego listu przekaz na sto tysięcy franków. i pomagając sobie zwykłym swoim talentem naśladowania pisma, przerobił przekaz na swoje imię. Uwięziony po raz drugi, umknął z więzienia do Kalifornii, a tam, dzięki listom rekomendacyjnym, które znowu sfałszował, pozyskał zaufanie pewnego bogatego kupca, któremu w krótkim czasie, zawsze za

pomocą fałszerstwa, wykradł sumę około pół miliona franków. Po dokonaniu tego czynu zniknął nagle i pojawił się dopiero w 1879 roku w Anglii, przed sądem w Hertford, gdzie został skazany na 5 lat do ciężkich robót za fałszowanie czeków, które mu przysporzyły sto kilkadziesiąt tysięcy franków. Wypuszczony w r. 1884 na wolność, nie długo siedział bezczynnie, skoro został teraz znowu schwytany, tym razem w Londynie, gdzie sobie kazał nieprawnie, na mocy fałszywych podpisów, wypłacić 100.000 franków przez bank londyńsko-westminsterski. Schwytany został we Francyi; z całym spokojem i czystem sumieniem wielkiego pana, polował sobie w lasku Fontainebleau, gdy przybyła policya francuska aresztować go na rekwizycyę policyi angielskiej. Po dokonanych formalnościach Cooper został odwieziony do Anglii i tam parę dni temu przed sąd stawiony. Mieszkał w Fontainebleau, jak mówią, w towarzystwie uroczej kobiety, która podobno nie może się pocieszyć po stracie przyjaciela. Policya angielska ma nadzieję, że w ciągu sprawy Coopera odkryje się jeszcze spora liczba innych fałszerstw, dokonanych przez tego zręcznego szalbierza.

— **Wybuch kotła**. Według depeszy z San Fracisco, na łodzi parowej „Julia" nastąpił wybuch kotła, przyczem 40 ludzi utraciło życie.

— **O strasznym pożarze** w Hanoi, w Tonkinie, depesze dzienników paryskich donoszą następujące szczegóły: Pożar zniszczył całą dzielnicę stolarzy; dziesięciu krajowców i jeden Europejczyk znaleźli śmierć w płomieniach. Dzielnica ta położona jest nad rzeką Czerwoną w pobliżu komory. Znajdowały się w niej francuskie magazy publiczne, fabryka zwierciadeł i kilka składów drzewa chińskiego. Pięćset domów leży w perzynie.

— **Gilotyna na scenie**. Dotychczas starano się z przedstawienia utworów scenicznych usuwać wszystko to, coby mogło być nie estetycznem, albo obrażać uczucia humanitarne widzów. Ztąd też wszelkie morderstwa i samobójstwa w dobrych dramatach odbywają się po za sceną, a o wykonaniu wyroków śmierci dowiadujemy się tylko z ust artystów. Dla Ameryki, która w wielu rzeczach lubi być oryginalną, nie wystarcza to jednak; publiczność tamtejsza radaby widzieć wszystko na scenie, nie pytając, czy rzecz ta nie obrazi smaku artystycznego lub czy nerwów zbyt nie starga. Może też dla Ameryki nie nadszedł jeszcze „wiek nerwów", dość, że w teatrze „Standard" w Nowym Yorku grają teraz sztukę (czy to istotnie sztuka) p. t. „Paweł Kauvar", w której akt stracenia za pomocą gilotyny odbywa się na scenie w oczach tłumnie napełniającej teatr publiczności. Bohaterką w tej sztuce jest znana z historyi rewolucyi francuskiej księżniczka Lamballé, najpiękniejsza z dam dworu nieszczęśliwej królowej Maryi Antoniny. Księżniczka miała lat 18, kiedy nad Francyą pojawiła się krwawa łuna mordów i pożóg bratnich. Tłum uliczny porwał pomiędzy innemi także i młodziuchną damę dworu i zawlókłszy ją na plac tracenia niewinnych, a będących kwiatem narodu francuskiego, oddał w ręce kata. Tę to właśnie chwilę zużytkował autor amerykański i przedstawił ją w jednym z aktów swego utworu. Na scenie stoi więc gilotyna, zbudowana dokładnie, według wzoru, znajdującego się w muzeum narodowem w Waszyngtonie. Nóż utworzono z odcisku woskowego rzeczywistej gilotyny a kat zjawia się w historycznym kostyumie krwawej epoki. Na podniesienie wstępuje piękna kobieta, którą bohater sztuki bierze za swą narzeczonę Dyanę, a po chwili kat ucina jej głowę. Sam ten fakt nie wystarcza jednak autorowi, nie dość bowiem, że ścięcie to bywa wykonywanem jak najplastyczniej, kat podnosi następnie głowę odciętą za włosy i okazuje ją widzom, tak, jak to czyniono w oczach krwiożerczego tłumu paryskiego w r. 1793. Głowa jest naturalnie zrobioną z wosku, lecz z takim artyzmem, że patrzącemu na nią widzowi, zdaje się, jakby oczy jej jeszcze się poruszały. Głowę tę wykonano też wiernie według portretu księżniczki, znajdującego się w bibliotece nowojorskiej. Jakkolwiek wstrętnem musi być takie widowisko, publiczność nowojorska klaszcze ochoczo w dłonie, a bywały nawet wypadki, że wśród braw hałaśliwych domagano się powtórzenia tej sceny.

— **Ceny ludzi**. Mimo postępu cywilizacyi na świecie, mimo rozszerzania się religii chrześciańskiej, mimo energicznych usiłowań, tak pojedynczych ludzi, jak i rządów, nie udało się jeszcze stłumić haniebnego handlu ludźmi, nawet w tych krajach, w których panują Europejczycy. To też i w Afryce północnej, która prawie cała należy do państw europejskich, handel niewolnikami istnieje, jak za dawnych czasów, a stosunki poprawiły się tylko o tyle, że nie odbywa się publicznie jak niegdyś, lecz skrycie. Otóż „Gazette géographique" donosi, że na targach nad morzem Czerwonem płacą za dziewczynę, liczącą od lat 10 do 15, po 400 do 500 franków; za chłopca od lat 7 do 11 po 300 do 400 franków; za młodzieńców, liczących od lat 16 do 26, po 250 do 300 fr. Starszych niewolników przywożą karawany nad morze Czerwone tylko wyjątkowo. Na targach zachodnio - afrykańskich płacą za niewolników ceny znacznie niższe. Podróżnik francuski, Kamil Douls, opowiada, że na targowisku w Tenduf, na drodze karawanowej pomiędzy Timbuktu a Marokko, płacono w roku ubiegłym: za dziewczynę, liczącą od lat 9 do 15, po 350 do 400 franków, za chłopca, liczącego lat 9 do 15, po 250 do 350 fran. Wraz z wiekiem niewolnika zmniejsza się jego cena. Za niewolnika, liczącego lat 15 do 20, na targowiskach w Afryce zachodniej nie płacą więcej jak 150 franków, za niewolników, liczących więcej niż 20 lat, płacą rzadko kiedy wyżej, niż 75 franków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L*) **Ewunia**. (HenryettaEwa z hr. Ankwiczów 1 voto hr. Sołtykowa, 2 voto hr. Kuczkowska) 1810—1870. Szkic na podstawie dzienników, albumów i innych papierów pośmiertnych. Z portretem Ewuni. Lwów. Nakładem autora (ks. J. Siemieńskiego) 1888 (str. 23 i 280). W poczynach Mickiewicza jaśnieją dwie postacie niewieście, Maryla i Ewunia, które kolejno przez pewien przeciąg czasu wywierały na niego wpływ i zidealizowane czarodziejstwem jego geniuszu, zrosły się na wieki z jego nazwiskiem, z dziejami jego serca i z genezą jego utworów poetycznych. Z nieszczęśliwej miłości dla pierwszej, Maryi Wereszczakówny, zrodziła się IV część „Dziadów" z równie zawiedzionego przywiązania do drugiej, wykwitła historya Jacka Soplicy i Ewy Horeszkówny, stanowiąca węzeł powieściowy w „Panu Tadeuszu". Dla obu tych postaci, które jakimś magnetycznym urokiem umiały przykuć do siebie serce największego z poetów naszych, byłoby może korzystniej, żeby zachowały się w pamięci potomnej takiemi, jak on je zaklął w nieśmiertelnych rymach swoich—ale biografowie Mickiewicza, śledząc początku każdej jego myśli, każdego drgnienia jego serca, nie pozwolili im pozostać w krainie ideału i z brylantowej kaskady jego rymów sprowadzili je na poziom prozaicznej rzeczywistości. Pierwszym, który zdemaskował, że się tak wyrażę, Ewunię i dal nam w niej poznać H. E. hr. Ankwiczównę, był Odyniec. Wizerunek jej, skreślony w listach Odyńca, uzupełniła S. Duchińska w „Kartce z życia wieszcza", spisanej podług własnej opowieści Henryki, a ogłoszonej w Bibl. Warsz. z r. 1871. Nowych rysów do swego życiorysu dostarczyła sama bohaterka, która w latach późniejszych lubiła przypominać sobie chwile spędzone z Mickiewiczem we Włoszech i w Szwajcaryi, znajdując w tych wspomnieniach osłodę przeżytych nieszczęść, w „Zwierzeniach Ewuni" napisanych dla Odyńca, a wydrukowanych w „Kron. rodzinnej" z r. 1879. O jej dzienniczkach pisała S. Chłędowska w swoich „Szkicach literackich" (t. II str 113), a ostatnią o niej pracą jest przytoczona na wstępie książeczka. Stoi ona o tyle wyżej od wszystkich poprzednich, że autor jej miał tak bogaty materyał w rękach, jakiego nikt z piszących przed nim o Henryce Ankwiczównie nie posiadał; oddano mu bowiem do dyspozycyi całą piśmienną spuściznę po niej, ogromną korespondencyę jej dziadków, rodziców i jej własną, jej albumy i dzienniczki. Mógł tedy ks. S. zebrać w swoim szkicu wiele nieznanych szczegółów, mógł sprostować wiele mylnych dat i odtworzyć wizerunek Henryki rzeczywisty, który stracił zapewne nieco z tego poetycznego uroku, jakim owiał go Mickiewicz, a którego nie chciał go pozbawiać i Odyniec, ale za to zyskał na wierności i prawdzie. Z tego względu właśnie jest szkic ten cennym bardzo przyczynkiem do studyów nad Mickiewiczem, które w ostatnich czasach znalazły tylu zdolnych pracowników i wywołały nawet zawiązanie się towarzystwa naukowego, mającego na celu poznanie i zgłębianie tego wieszcza prawdziwie europejskiej miary i sławy. Praca ks. J. S. przyczynia się nietylko do bliższego poznania samej Henryki i jej stosunku do Mickiewicza, lecz zarazem w mnóstwie wyjątków z listów, w ogłoszeniu nieznanych dotąd zapisków z jej albumów rozmaitych osób dostarcza ciekawych rysów do zaznajomienia się z całem jej otoczeniem, z całem w ogóle pokoleniem ówczesnem i przenosi nas w te czasy, w których arcymistrz naszej nowożytnej poezyi żył, myślał, tworzył i działał.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się d. 20 lutego posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora L. Teichmanna. Po odczytaniu pisma zarządu Akademii, zawiadamiającego o funduszu ks. Lubomirskich przeznaczonym na zakupno książek, prof. Czyrniański zdał sprawę z pracy prof. Pawlewskiego p. t.: „O możności otrzymania nowych szeregów ciał pochodnych z mocznika i sulfomocznika", a prof. Rostafiński z pracy pp. Becka i Szyszyłowicza p. t.: „Plantae a dr. Ignacy Szyszyłowicz in itinere per Cernagoram et in Albania adjacente anno 1886 lectae". Następnie dr. G. Piotrowski wyłożył treść swojej rozprawy p. t.: „Przyczynek do nauki o unerwieniu naczyń" i przedstawił przyrządy używane przy doświadczeniach, na których jego praca się opiera. W końcu prof. Cybulski odczytał treść rozprawy dr. Walentowicza p. t.: „O wpływie nerwu nasiennego zewnętrznego (*nervus spernaticus externus*) na wydzielanie mleka", podaną jako wiadomość tymczasową. Obie prace ostatnie zostały wykonane w pracowni fizyologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na posiedzeniu administracyjnem uchwalono rorprawy pp. Becka i Szyszyłowicza, Pawlewskiego i Piotrowskiego odesłać do komitetu wydawniczego. Otworzono także kopertę, zawierającą nowy pomysł tarczy zegarowej, podany przez p. Kazimierza Łapczyńskiego.

(*Zr.*) **Skarbczyk dobrej rady.** Wielce ruchliwa księgarnia W. Spemanna w Stuttgarcie powiększyła bogaty swój inwentarz nakładowy nowem dziełem, któremu wielki odbyt rokować można. Dzieło to, zewnątrz prezentujące się bardzo orygiualnie, jest oryginalnem i treścią swoją. Nakładca powziął myśl wydania książki, którаby owe wszystkie wiadomości i doświadczenia zebrała i w pewien system ujęła, których powszednie życie rodziny wymaga; ma ona uczyć, jak żyć dobrze a tanio — ale oprócz tego i wiele innych rzeczy. „Schatzkästlein des guten Raths" jest tytuł książki, a tytuły rozdziałów brzmią: „nasz dom, zdrowie, gospodarstwo domowe, przy biurku, nasi przyjaciele ze świata zwierzęcego, ogród domowy, dobry ton, roboty kobiece, wybór zawodu, gry i nasze prawo".

Sam nakładca, Wilhelm Spemann, był głównym redaktorem całości, a do opracowania pojedynczych rozdziałów dobrał sobie znakomite siły; wszystko przedstawione jest bardzo gruntownie, a przy tem styl jasny, swobodny, gdzieniegdzie humorystyczny. Wydawca książkę swoją poleca takiemi słowy: „Jaki zawód powinieneś sobie obrać? Jak zaradzisz miganiu się płomienia gazowego? Jak nakryjesz do stołu? Jak zaadresujesz list do rektora uniwersytetu? Jak wyleczysz chorego psa? Jakie rodzaje owoców u nas najlepiej się udają? Kto pierwszy się kłania? Jak ułożysz testament?... Na takie i tysiące tym podobnych pytań co-, dziennego życia szukaj w skarbnicy odpowiedzi a sądzę, nie zawiedziesz się". Wszystkie prawa, a wyraźnie prawo tłómaczenia na inny język zastrzegł sobie wydawca — sądzimy, że warto się postarać o prawo przekładu, a względnie zastósowania do naszych potrzeb tak pożytecznego dzieła.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spadek rubla a równocześnie ogromne podniesienie się marek pruskich sprawia, że na głównej komorze celnej w Warszawie ustał prawie zupełnie wszelki ruch.

Wszyscy kupcy wstrzymują się z płaceniem cła za najniezbędniejsze nawet towary. Zamówienia na towary zagraniczne ze strony kupców warszawskich ustały prawie zupełnie. Mnóstwo owoców, które od pewnego czasu przybyły na składy komory, a niezostały wykupione przez kupców, ulega zepsuciu. Ruch towarów, jak piszą z Warszawy, nie ożywi się dopóty, dopóki kurs waluty rossyjskiej nie polepszy się, ponieważ kupcy, którzy i tak już wyrzekają na brak klientów, nie myślą tracić na walucie. Zdecydowani są oni ewentualnie nie wykupywać towarów.

Jak daleko zaszła obecnie deprecyacya banknotów rossyjskich, przekonywa fakt, że podczas ostatniej wojny wschodniej, w chwili największego niepowodzenia rossyjskiego oręża, ruble spadły były do 187 marek i wtedy kurs ten uważano za wyraz tak wielkiego popłochu, że nie był notowany w cedule urzędowej. Tymczasem teraz, w porównaniu z owym pamiętnym stanem, kurs rubli jest przeszło o 22 marek niższy.

— **Zabezpieczenie na wypadek wojny.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż ukończyły się narady przedstawicieli Rządu z dyrektorami różnych Towarzystw asekuracyjnych, mające na celu porozumienie się w kwestyi przymusowego zabezpieczenia na wypadek wojny. O ile wiadomo, Rząd określił swe stanowisko w ten sposób, iż domaga się, aby Towarzystwa zobowiązały się przyjmować na przyszłość zabezpieczenie osób podlegających służbie wojskowej tylko wtedy, jeżeli osoby te zgodzą się na dopłatę należytości obliczonej na wypadek wojny. Tak przeto obowiązany do służby wojskowej nie mógłby odtąd otrzymać policy, w której nie znajdowałoby się wyraźne zastrzeżenie, iż ma ona walor także na wypadek wojny. Przymus zabezpieczenia ma rozciągać się tylko do sumy 5000 zł.; gdyby zaś chciał się ktoś zabezpieczyć na wyższą kwotę, zmuszonym będzie porozumieć się osobno z Towarzystwem.

(*Gl*) **Stacye kolei Dębicko-Rozwadowskiej** od dnia 20 b. m. objęte są taryfami dla przewozu węgla kamiennego z Górnego Szląska pruskiego (*Oberschlesisch Galizischer Kohlenverkehr*) i z Morawy, tudzież Szląska austryackiego (*Mährisch - Schlesisch - Galizischer Kohlenverkehr*). Do ustanowionych temiż taryfami norm dla Dębicy dodane są normy od Dębicy następujące: do Baranowa 14·8 ct. od centnara metrycznego, do Chmielowa 16 ct., do Dąbia 6·7 ct., do Jaślan 12·9 ct., do Mielca 10 ct., do Nadbrzezia 18·6 ct., do Rozwadowa 21 ct., do Rzochowa 8·3 ct., do Tarnobrzega 16·9 ct., do Zbydniowa 19·6 ct. od centn. metrycz.

(*Gl*) **Z Bełzca do Bełza** i z powrotem. Bilety jazdy trzecią klasą, mające ważność ta pięć dni, wydawane są od 20 b. m. po cenie 1 zł. 36 ct.

— **Zakład kredytowy w Wiedniu.** Rada zawiadowcza tego zakładu uchwaliła dywidendę po 13 zł. za każdą akcyę.

Galicyjskie bydło rzeźne na targowicy wiedeńskiej. Wedle statystyki sporządzonej przez zarząd targowicy wiedeńskiej przypędzono w roku 1887 do Wiednia z Galicyi ogółem 40.258sztuk bydła, przeznaczonego na rzeź.

Spęd bydła z kraju naszego wynosi w r. 1882 sztuk 29.088; w r. 1883 33.256; w r. 1884 39.241; w r. 1885 49.479; w r. 1886 49.858, wreszcie w roku zeszłym, jak już powiedzieliśmy, 40.258 sztuk.

* * **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 10 lutego b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 590.136 zł 91 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 114.763 zł. 95 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 22.285 zł. 46 cnt., na linii Dembica - Rozwadów 7 289 zł. 16 ct., ogółem 734.475 zł 48 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 622.266 zł. 48 ct., na drugiej 137.573 zł. 77 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 26.226 zł. 36 ct., ogółem 786.066 zł. 61 ct. Od 11 do 20 lutego bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów - Kraków 155.42 ͅ zł. 33 ct, na linii Lwów - Brody - Podwołoczyska 40.812 zł 54 ct., na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 8.623 zł. 86 ct., na linii Dembica Rozwadów 1.651 zł. 12 ct., ogółem 206 515 zł. 85 ct., w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 169.706 zł. 56 ct., na drugiej 41.676 zł. 65 ct., a na kolei lokalnej Jarosław - Sokal 6.015 zł 10 ct., ogółem 217.398 zł. 31 ct.

Przyczyną mniejszego przychodu w roku bieżącym były częste zawieje śnieżne.

— **Biblioteki kolejowe.** Jak donosi *Zeitschrift für Eisenbahnen*, odbyła się zeszłego tygodnia w Wiedniu konferencya przedstawicieli kolei żelaznych w sprawie urządzenia zaprojektowanych przez londyńskie tow. „Globe-Company" bibliotek kolejowych. Takie biblioteki zostaną zaprowadzone najpierw przy kolejach państwowych, kolei Północnej, kolei Karola Ludwika i Lwowsko - Czerniowieckiej kolei. Podróżny będzie mógł na stacyi, na której wsiada do pociągu za złożeniem 1 złr. otrzymać książkę; i na stacyi zaś, na której wysiada otrzyma napowrót po oddaniu pożyczonej książki 90 centów.

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 1 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·— do 6·85, żyto 4·— do 4·60, jęczmień browarny 4·50 do 6·20, owies 4·15 do 4.70, groch 5·— do 9 50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka ·—, koniczyna czerwona 28·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·— do 4·35, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·60. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 27·— do 41·—, koniczyna biała 25·— do 40·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·45 żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·75 do 4·20, owies 3·80 do 4·20, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 40·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 24·— do 41·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

*) Przedruk wzbroniony.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Piękny gatunek pszenicy gotowej znajduje odbiorcę na eksport.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie w sobotę rano z Pesztu do Wiednia.

Do *Corresp. de l'Est* donoszą z **Pragi**, iż w Kołach wyższej szlachty czeskiej mają nadzieję powitania w niedalekim czasie **Najj. Pana w Pradze**. W zamku hradczyńskim rozpoczęto już odnawiać apartamenta.

Na cześć **Najd. Cesarzewiczowstwa** odbył się przedwczoraj obiad u Najd. arcyksięcia Karola Ludwika.

Najd. Arcyksiążę **Ludwik Wiktor** wyjechał d. 27 lutego do Salcburga.

Reichsgesetzblatt ogłasza konwencyę z cesarstwem niemieckiem w sprawie **prolongowania traktatu handlowego** z dnia 23 maja 1881 r. i ustawę z 16 lutego b. r. w sprawie uwolnienia **fundacyj**, jakie będą powołane do życia z okazyi jubileuszu Najj. Pana dla celów oświaty, dobroczynności i w ogóle celów humanitarnych, od stemplowych i innych należytości.

Praska *Politik* zastrzega się uroczyście przeciw temu, jakoby ci **deputowani słowiańscy prawicy**, którzy złożyli życzenia **biskupowi Strossmajerowi** z okazyi jego jubileuszu kapłańskiego, mieli na myśli jakąkolwiek demonstracyę polityczną. Deputowani złożyli swój hołd wyłącznie szlachetnemu kapłanowi, przyjacielowi ludzkości i wielce zasłużonemu patryocie.

Do *Fremdenblattu* piszą z **Rzymu**: Niektóre dzienniki włoskie doniosły, że **rządy Austro-Węgier i Niemiec** przesłały rządowi włoskiemu przyjacielską radę, by porzucił swe zamiary w Afryce i wojska swe ztamtąd wycofał, gdyż zbliżające się zajścia wojenne w Europie będą wymagały udziału Włoch w całej ich potędze. Łatwo bardzo poznać, że doniesienie to jest obliczonem tylko na wywołanie sensacyi, ale ze względu na to, iż podobne tendencyjne pogłoski znajdują łatwy posłuch we Włoszech, nie będzie zbytecznem, wyraźnie oświadczyć, że doniesienie to jest całkiem zmyślonem i że ani rząd austro-węgierski, ani niemiecki nie miały nigdy zamiaru udzielania rządowi włoskiemu rad jakichkolwiek. Tak w Wiedniu jak w Berlinie uważają akcyę Włoch w Afryce za sprawę czysto wewnętrzną Włoch, w którą nie należy się mięszać żadnemu, chociażby zaprzyjaźnionemu rządowi, z drugiej strony zaś wiedzą obadwa powyższe rządy dobrze, że użycie przez Włochy kilkutysięcy żołnierzy w Afryce nie sprawia żadnej ujmy potędze Włoch, i że byłoby śmiesznem pozwalać sobie na czynienie Włochom jakichkolwiek uwag w tym kierunku.

Z Wiednia piszą do *Czasu*, iż nadeszły tam depesze prywatne, pochodzące z willi Zirio, które zapowiadają, że dnie następcy tronu niemieckiego są stanowczo policzone. Organizm cały już podlega rozkładowi, a lokalna choroba weszła w stadyum ostatnie.

Według relacyi wiedeńskiej, ambasador rossyjski, Nelidow, zawiezie do Petersburga sprawozdanie z rozmów z nuncyuszem Galimbertim, odnoszących się do uregulowania stosunków Kościoła katolickiego w ziemiach pod panowaniem rossyjskiem. Dotychczas książę Łobanow nie otrzymał od swego rządu upoważnienia do zawarcia jakiejkolwiek umowy w tym kierunku; rzecz cała zatem ma dotąd przeważnie znaczenie akademiczne. Spodziewają się jednak, iż po powrocie księcia Łobanowa z Petersburga, co nastąpi w pierwszych dniach maja, rokowania toczyć się będą dalej i prawdopodobnie zostaną omówione szczegóły.

Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu, iż pogłoski o zachwianiu stanowiska nowego gabinetu są bezpodstawne.

Komisya, złożona dla wypracowania nowego podziału administracyjnego Serbii, uchwaliła zaproponować rządowi zwinięcie dotychczasowych 21 obwodów, zredukowanie 69 powiatów na 40, i podział tych powiatów na pięć gubernii. Rada ministeryalna zajmie się tym przedmiotem w przyszłym tygodniu.

W. Porta wydała rozkaz znacznego wzmocnienia załogi w **Adryanopolu**.

Według najnowszych wiadomości z **Macedonii**, miały tam pojawić się drobne zbrojne oddziały.

Do *Polit. Corr.* piszą z **Cetynii**: Zeszłego tygodnia odbyła się pod przewodnictwem **księcia Mikołaja** narada znakomitszych **dostojników Czarnogóry**, której przedmiotem było nadzwyczaj krytyczne ekonomiczne położenie księstwa i wzmagające się z tego powodu wychodźtwo uboższej ludności. Ponieważ stosunki finansowe rządu niepozwalają na przyniesienie skutecznej pomocy, przeto ks. Mikołaj postanowił zaapelować o zasiłki pieniężne do dworu petersburskiego.

Organa oportunistów francuskich zarzucają Boulangerowi, że protestując przeciw swojej kandydaturze, której mu nie wolno było przyjmować jako generałowi w służbie czynnej, nie zrobił tego stanowczo, ale tak, jakby chciał wyborców tylko zachęcić do gorliwszej agitacyi.

National wystosował następujące pytania: Czy prawdą jest, że generał Boulanger, zamiast unikać wszelkiego mięszania się do zabiegów wyborczych, popierał takowe; że istnieje ageneya Thibaud, która potworzyła w tym celu podkomitety w departamentach; a nakoniec, że rząd posiada klucz do pisma cyfrowego, w którem prowadzona była korespondencya pomiędzy Boulangerem a Thibaudem, i że korespondencya zawiera szczegóły, budzące obawy?

Po wyborach, których rezultat jest już znany, muszą być przedsięwzięte jeszcze dwa wybory ściślejsze.

Gaulois, *Figaro* i kilka innych dzienników paryskich nie przestają powtarzać, że obecność eskadry angielskiej w zatoce genueńskiej spowodowana została jakimś poufnym krokiem Crispiego, który chciał w ten sposób urządzić manifestacyę, skierowaną przeciw Francyi. *Gaulois* napada prócz tego na lorda Salisbury, że przyłączył się do manewru, mogącego dotknąć drażliwość Francuzów, a przyłączył się jedynie. by dogodzić próżności i nienawiści Crispiego.

Depesze paryskie konstatują równocześnie, że w dziennikach francuskich pojawiają się artykuły, oceniające nieprzychylnie stosunki rossyjskie. Zwrot ten przypisują znacznemu obniżeniu kursów papierów rossyjskich.

Wszystkie **rzymskie** dzienniki roztrząsają wojnę taryfową z Francyą i podnoszą konieczność stanowczej obrony. *Riforma* apeluje do poczucia samodzielności włoskiej, które już zwyciężyło większe trudności.

Wiadomości z Afryki uprawniają niektóre organa włoskie do przypuszczenia, że wkrótce stoczona będzie rzeczywiście walna bitwa pomiędzy korpusem włoskim i Abisyńczykami.

Wiener Allg. Ztg. otrzymała z Londynu telegram z doniesieniem o przybyciu do stolicy Anglii hrabiego Herberta Bismarcka. Chociaż hr. Bismarck pojechał zaraz dalej, do Dublinu, w celu odwiedzenia swego przyjaciela, wicekróla Irlandyi — to jednak, dodaje korespondent, w kołach politycznych twierdzą, że książę Bismarck przysłał swego syna, ażeby otrzymać od lorda Salisburyego wyczerpujące wyjaśnienia o ewentualnej postawie Anglii w bieżących kwestyach politycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy chcieli udać się wczoraj do Abbazyi, musieli odłożyć wyjazd z powodu przerwy komunikacyi, do jutra.

Wiedeń, 1 marca. **Komisya dla podatku od spirytusu ukończyła wczoraj dyskusyę ogólną**, w której brali udział deputowani: **Struszkiewicz, Spens, Auspitz, Jesera, Steinwender, Czajkowski i Menger**, i przyjęła wniosek dep. Auspitza, aby ogłosić drukiem protokoły z obrad ankiety, zwołanej przez Ministerstwo skarbu, oraz wniosek o wybór podkomisyi, złożonej z 9 członków.

Do podkomisyi zostali wybrani pp. dr. **Rutowski, Czajkowski**, Plener, Menger, Spens, Styrcea, Rogl, Meznik i Nadherny.

Wiedeń, 1 marca. Wśród dalszych obrad w komisyi budżetowej Izby deputowanych nad rozdziałem: „Państwowe koleje żelazne“, uchwalono podnieść, w myśl wniosku referenta, cyfrę pokrycia na potrzeby **kolei państwowych w Galicyi** z 3,229.000 zł. na 3,535.000 zł. Przy tytule 11, przyjęto oprócz 400.000 zł. dodatkowo wstawioną sumę 1,600.000 zł., a to po wyjaśnieniach p. Ministra handlu.

Wiedeń, 1 marca. (*Tel. pr.*) Z Włoch donoszą tutaj, że w całych północnych Włoszech panuje zawieja śnieżna i zimno; także w środkowych Włoszech panują niebywałe zimna.

Berlin, 1 marca. (*Tel. pr.*) *Börsenzeitung* donosi, że cesarz Wilhelm chciał w ostatnich czasach wyjechać do San Remo, ze względu jednak na zimno, odłożył wyjazd na kilka dni.

Karlsruhe, 1 marca. Ks. Wilhelm pruski odjechał dziś w nocy do San Remo.

San-Remo, 1 marca. Wczoraj przed południem ogłoszono następujący oficyalny biuletyn o **chorobie cesarzewicza niemieckiego**: Pacyent miał z początku ubiegłej nocy sen niespokojny, później wypoczynek był zadowalający. Ekspektoracye były nieco obfitsze.

Rzym, 1 marca. Dziennik urzędowy ogłasza liczne podwyższenia w ogólnej taryfie względem Francyi, które od jutra wchodzą w życie.

Rzym, 1 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby przedłożył prezydent ministrów Crispi drugą seryę aktów, odnoszących się do rokowań nad traktatem handlowym z Francyą. Na zapytanie dep. Prinetti'ego odpowiedział Crispi, iż rząd włoski czynił co tylko mógł, celem ustanowienia włosko-francuskiej taryfy konwencyonalnej. Crispi wyraża dalej nadzieję, iż Izba nie będzie wszczynać dyskusyi nad tym przedmiotem, gdyż byłoby to bolesnem, gdyby parlament włoski wdał się w spór z parlamentem francuskim. Sprawa ta może wywołać rozdrażnienie ale nie rozdwojenie pomiędzy obydwoma narodami. Życzymy sobie żywo, rzekł Crispi, ażeby nie przyszło ani do rozdwojenia ani do waśni z Francyą. Nie jest to naszą winą, że jutro wchodzi w życie ogólna taryfa. Wydamy dziś wieczorem wtej sprawie dekret, modyfikujący wnie pozycyj ogólnej tarafy w stosunku z Francyą. Chodzi nam o obronę a nie o zaczepkę. Dep. Prinetti, Nicotera i Miceli oświadczyli, iż zgadzają się na to. Radykał Ferrari zrzekł się interpelacyi w tej kwestyi.

Izba uchwaliła 209 głosami, przeciw 16 głosom, dwumiesięczne przedłużenie traktatu handlowego z Hiszpanią, które również przyjął senat.

Sofia, 1 marca. (*Tel. pryw.*) Rząd zajmuje się dyslokacyą wojsk w Rumelii wschodniej. Książę Ferdynand ma zamiar, po ukończonej dyslokacyi, odbyć ponowną podróż po Rumelii.

Rząd bułgarski sądzi, że w skutek ostatnich rozporządzeń, będzie mógł mieć w pogotowiu korpus 30.000-czny w Rumelii wschodniej.

Warna, 1 marca. Zarządzono wybudowanie **kilku redut**.

W armii bułgarskiej panuje ruch wielki.

Paryż, 1 marca. Izba wstawiła napowrót, 294 głosami przeciw 240 głosom skreślony przez komisyę budżetową kredyt na ambasadę przy Watykanie. Flourens podniósł, iż Mocarstwa europejskie podkopują wpływ Francyi na Wschodzie, głównym czynnikiem tego wpływu jest ambasada w Watykanie. Zniesienie jej pociągnęłoby za sobą to, iż dzieci w szkołach na Wschodzie uczyłyby się tylko po włosku. Chodzi tu o kwestyę patryotyczną, którą Izba zapewne oceni jak należy. (*Oklaski*).

Paryż, 1 marca. Wśród wczorajszych obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, margrabia de Breteuil miał dłuższą mowę, w której zastanawiał się nad położeniem, wytworzonem w Europie po zawarciu potrójnego przymierza; mowca nie ma zaufania do trwałości tego przymierza i sądzi, że ks Bismarcka należy uczynić odpowiedzialnym za przygniatające Europę uzbrojenia. Obecna forma rządowa we Francyi stoi na przeszkodzie aliansom, które jednak przyjdą same z siebie, skoro Francya będzie silną. Car powinien pozostać sędzią polubownym w kwestyi pokoju, należy okazywać mu bezustannie sympatyę i starać się go przekonać, iż Francya jest pewnym lecz i dyskretnym przyjacielem. Mowca życzy sobie, aby stosunki z Anglią ukształtowały się przyjaźniej, i wyraża nadzieję, że wspólne interesa zbliżą znowu Francyę i Włochy. Mowca tak zakończył: Pragniemy pokoju, lecz wojny się nie obawiamy. Odrzucamy wszelką myśl wojny zaczepnej.

Konstantynopol, 1go marca. *Biuro Reutera* donosi: W. Porta postanowiła wstrzymać się dopóty, w **sprawie propozycyj rossyjskich**, od wszelkiego kroku, dopóki Austro-Węgry, Włochy i Anglia nie przyłączą się do zainicyowanej akcyi. To zaś uważają tutaj za niemożliwe. W kołach tutejszych nie obawiają się skomplikowania chwilowej sytuacyi i sądzą, iż ks. Ferdynand Koburg nawet w takim razie pozostanie w Sofii, gdyby Europa jednomyślnie uznała jego stanowisko za nielegalne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 lutego 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·—, Węg. akcye kredyt. 270·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 187·75. Akcye kolei Karola Ludwika 191·50. Akcye kolei północnej 244·50 Akcye kolei południowej 76·50, Akcye kolei Alföld 208·50. Akcye kolei Elżbiety 215·— Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 206.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·50 Wiedeńskie losy 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·22, Akcye związkowego banku 81·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·03·77, węgierskie losy 82 97, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 71·50, akcye banku dla krajów koronnych 203·—. Usposobienie podniesione.

Wiedeń, 29 lutego 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 268·20, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 191·—, Południowa —·—, renta papierowa 77·55, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·04·½, rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 1 marca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 268·70, anglo-austr. —·—, Unionbank 187·—, kolej Karola Ludwika 191·25, Południowa 75·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, —— pr. listy zastawne banku krajowego 91·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91·50, Napoleondor 10·04·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 6 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 25 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 marca 1888.

Hotel George'a

PP. B. v. Scriba z Minden, J. hr. Reyowa z Rzeszowa, A. Buckwitz z Hamburga, J. Rosenstock z Rusiatycz, B. Rosenstock ze Skałata.

Hotel Francuski

Pp. W. Żabokrzycki z Wołoczysk J. Smalawski z Uherec, K. Zaremba z Adamówki Dr. F. Rauch z Horodenki, A. Hunwald z Buda-Pesztu, S. Haller z Krakowa, C. Haller z Krakowa.

Hotel Europejski.

Rp. E. Urbanitzky z Suczawy, M. Brzeski z Tarnowa, R. Kitka z Wiednia, B. Chrząszcz z Słowity, L. hr. Cigala Ispasa, H. Czajkowski z Bóbrki, M. A... twiński z Kliszowa.

Hotel Langa.

Pp. H. Basch z Berna, A. Heller Wiednia, R. Vogl z Wiednia.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 29 lutego 1887.

pięciu liczb

51 — 47 — 78 — 77 — 63

Następne ciągnienia przypadają w dniu 14 i 28 marca 1888.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 lutego 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	194	50
Kól. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	209	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	50	100	75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	75	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	91	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	92	40	93	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	89	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	25	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88	50	89	75
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	98	10	09
Półimperiał	10	34	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	1	1	03
100 marek niemieckich	61	85	62	50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lutego 1888.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.45	77.65
luty-sierpień	77.50	77.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.70	78.90
kwiecień-październik	78.90	79.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132 50	133.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	137.—	138.—
„ „ 1864 po 100 złr.	166.50	166.75
„ „ 1864 po 50 złr.	166.75	167.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.60	160.30
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.50	92.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.15	108.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	102.10	102.60
Galicyi	100 75	101.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.75	104.50
Węgier	104.	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.90	268 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	5 0.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł.	855.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	349.—	351.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2442.—	2447.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	214 10	214.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.—	76.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.50	155.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.50
„ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	84.50	85.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	99.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	99.90
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.—	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.30	96.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.60
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.—	97.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.—	96.25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1864	77.90	78.40
z r. 1884	85.20	85.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	96.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m k.	50.30	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.40	49.—
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	16.70	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.45	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	59.50	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	33.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	[illegible]
Windischgratza po 20 zł. m. k.	47 50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.85	[illegible]
Paryż za 100 ft.	50.20.—	50.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	10.04.50	10.05.50
Rossyjski półimperiał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29. lutego 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	55
„ „ „ w srebrze	78	55
Renta w złocie	108	15
5 prc. austr. renta marcowa	92	60
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	268	30
Londyn	126	80
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	62	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 97. (1266 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi mianowicie 10 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct., reszty kapitału 88 zł. 99 ct. i 4 zł. 80 ct. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Wawrzce wyk. hip. l. 33 objętej, Wasyla Chomiaka, syna Onufrego, własnej, w dniu 9 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godz. 10 rano, z tem dołożeniem, że na drugim terminie realność także i niżej wartości szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum licytacyjne 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

Grybów, 31 stycznia 1888.

L. 392. (1276 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz gminy wsi Zadąbrowia o 154 zł. w dniu 10 kwietnia i 15 maja 1888, zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności Piotra Kaczmarza pod lk. 30 w Zadąbrowie ciała hipotecznego nie stanowiącej, na pierwszym terminie za cenę oszacowania lub wyżej, na drugim i niżej tejże, jednak nie niżej 250 zł.

Cena wywołania 380 zł.

Zakład 38 zł.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedko Kaczmarz z Zadąbrowia.

Radymno, 8 lutego 1888.

L. 397. (1264 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 134 w Woli Jakóbowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Lisowca własnej, na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniu 15 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 30 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 14 stycznia 1888.

L 7716. (1265 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 23 kwietnia i 28 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tut. w sprawie Saula Weisa przeciw Andrzejowi Piotrowskiemu recte Petryniakowi publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Horyńcu położonej wyk. hip. 225 ks. grunt. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się kuratora w osobie Dmytra Klina z Horyńca.

Cieszanów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 5999, (1267 3—3)

Dnia 26 kwietnia i 24 maja 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod lk. 117 w Janowie wyk. hip. l. 110 Daniela i Maryi Tuziaków własna, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł,

Resztę warunków i akta można tu przejrzeć.

Kuratorem niewiadonych wierzycieli hipotecznych Adam Frank z Janowa.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 442 (1212 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Markusowi Benjaminowi Hafterowi, Freidzie Adlerowej i Natanowi Hafterowi o zapłacenie 156 złr. 75 ct, 156 złr. 75 ct. i 2966 złr. 10 ct. z pn. odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano publicz na sprzedaż realności pod nk. 2/269 i 2/233 w Tłumaczu położonych, ciała hipoteczne stanowiących każdej z osobna poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania realności nr. 2/269, ustanowiona na 4000 złr. wa. a realności nr. 2/233 na 2000 złr.
Wadyum wynosi co do pierwszej realności nr. 2/269 200 złr. co do drugiej realności nr. 2/233 100 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Tłumacz, dnia 30 listopada 1887.

L. 9960 (1209 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Estery Weiss przeciw Eliaszowi Rosengartenowi o 100 złr. przedsięweźmie dnia 16 kwietnia i 22 kwietnia 1888 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 60 ks. gr. Kawenczyn Eliasza Rosengartena własnej.
Cena wywołania 1.520, wadyum 150 złot. reńs.
Resztę warunków wyciąg hipoteczny i pretokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.
Ropczyce, dnia 21 stycznia 1888.

L. 9337 (1208 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jonaszowi i Scheindli Golbergom pto 6000 złr. przedsięweźmie dnia 30 kwietnia i dnia 30 maja 1888 o godzinie 10 rano, w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 60 ks. gr. Ropczyce objętej, dłużników własnej.
Cena wywołania 13.500 złr.
Wadyum 1350 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, dnia 31 grudnia 1887.

L. 9052 (1204 2—3)
W sprawie egzekucyjuej Wiktoryi Schnabel przeciw Uscherowi Glückmann i nieobjętej masie Feitszy Glückmann odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1888 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 15/23 w Dąbrowie położonej.
Cena wywołania wynosi 1050 złr.
Wadyum 52 złr.
Realność sprzedaną zostanie za jakąbądź cenę.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 11 listopada 1887.

L. 154 (1226 2—3)
W dniu 16 kwietnia i 28 maja 1888, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w budynku tutejszo sądowym przymusowa sprzedaż realności beznumerowej w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Macieja i Reginy Barnasiów własnej, która za lub wyżej ceny szacunkowej 420 zł. aw. sprzedaną być może.
Wadyum wynosi kwotę 42 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Czarny Dunajec, 31 stycznia 1888.

L. 10629. (1227 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 kwietnia 1888 poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części tej ceny licytacya połowy realności l. 8 według wyk. hip. gminy Weissenberg, Jana Misslera (ojca) własnej, na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie pto 645 złr. 75 ct. z pn.
Cena wywołania 1125 zł.
Wadyum 57 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem notaryusza Henzego w Gródku.
Gródek, 23 grudnia 1887.

L. 7348. (1284 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 19 marca i 23 kwietnia zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 82, 197, i 198 w Ulanowie położonych, w księdze gruntowej gminy Ulanowa wykazami hipotecznymi l. 825, 823 i 824 objętych i Henci ze Schleyenów Spira i Borucha Schleyena własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 6500 zł. wa. z pn.
Cenę wywołania stanowi kwota 14000 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Zgórka z Ulanowa.
Ulanów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 4124. (1228 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 27 kwietnia i 30 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 18 zł. aw. z pn., od Iwana Smuka się należącej, publiczna sprzedaż realności pod lk. 5 w Wołczyszczowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej.
Cena szacunkowa 202 zł.
Wadyum 20 zł. 20 ct. aw.
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Sądowa Wisznia, 25 sierpnia 1887.

L. 12786. (1242 2—3)
W c. k sądzie powiatowym w Podgórzu celem zniesienia wspólności między obecnymi właścicielami odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 105 lwh. 105 w Podgórzu w dniu 6 kwietnia i 11 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 54897 zł. 40 ct.
Wadyum 5490 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 25 stycznia 1888.

L. 12207. (1241 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 3000 zł. aw., odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lk. 30 lwh. 30 gm. kat. Podgórze w dniu 13 kwietnia i 18 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym w Podgórzu.
Cena wywołania 7500 zł. aw.
Wadyum 750 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 24 stycznia 1888.

L. 4249 (1272 2—3)
Celem zaspokojenia pięciu rat po 21 złr. z procentem zwłoki po 8prc. i reszty kapitału 273 złr. 5 ct. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego rozpisuje się na dzień 5 kwietnia i 16 maja 1888 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności lwh. 116 w Zdrochcu Mortki Scheidlingera własnej.
Cena wywołania 1200 złr. wadyum 120 złr. reszta warunków do przejrzenia w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
W Radłowie, 31 grudnia 1887.

L. 4250 (1273 2—3)
Celem zaspokojenia reszty czwartej raty 4 złr. siedmiu rat po 21 złr z procentem zwłoki po 8 i reszty kapitału 273 złr. 5 ct. galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego rozpisuje się na dzień 5 kwietnia i 16 maja 1888 o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności lwh. 13 w Zabawie Józeta Łosia własnej.
Cena wywołania 700 złr. wadyum 70 złr., reszta warunków do przejrzenia w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
W Radłowie, 31 grudnia 1887.

L. 4320 (1274 2—3)
Celem zaspokojenia siedmiu rat po 10 złr. z procentem zwłoki po 8prc. i reszty kapitału 174 złr. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego rozpisuje się na dzień 5 kwietnia i 16 maja 1888 o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż realności lwb. 81 w Zdrochcu Beili Hindy Scheidlingerowej własnej.
Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. reszta warunków do przejrzenia w sądzle.
C. k. sąd powiatowy.
W Radłowie, 31 grudnia 1887.

L. 16878. (1257 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Kowalskiego przeciw Adamowi Korbiczkowi i Józefie Korbiczkowej o zapłacenie 200 zł. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w biurze 18 dnia 9 kwietnia 1888, o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części realności pod lk. 71 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Józefy Korbiczkowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę.
Cena wywołania 687 zł. 80 ct.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków sprzedaży w registraturze przejrzeć można.
Przemyśl, 11 stycznia 1888.

Ч. 9794. (1299 2—3)
Въ цѣли заспокоеня должного еще капиталу 102 злр. 24 кр. а. в. вразъ зъ 3 % ôтсотками проволоки ôтъ дня 1 октобря 1882 текущими, даже и коштôвъ того подання въ квотѣ 5 злр. 76 кр. ав. ôтбудетъ ся на прошене Дырекціи общого рôльничо-кредытового Заведеня для Галиціи и Буковины въ дняхъ 15 марця и 19 Цвѣтня 1888 публична лицитація реальности должника Илія Ненича пôдъ чк. 5 въ Пôдгайцяхъ положеной вразъ зъ грунтами и всѣми приналежностями.
Цѣна выкличнa 300 злр.
Вадюмъ 30 злр.
Актъ описаня и оцѣненя и варунки лицитаційнû могутъ кождого часу въ регистратурѣ тутейшого суда бути перезрѣтыми.
Ц. к. Судъ повѣтовый.
Пôдгайцѣ, 30 вересня 1887.

Ч. 3635. (1298 2—3)
Въ цѣли заспокоеня должного еще капиталу 60 злр. 80 кр. а. в. вразъ зъ 3 % ôтсотками проволоки ôтъ дня 1 октобря 1882 текущими, даже и коштôвъ того подання въ квотѣ 5 злр. 76 кр. ав. ôтбудетъ ся на прошене Дырекціи общого рôльничо-кредытового Заведеня для Галиціи и Буковины въ дняхъ 15 марця, 19 цвѣтня и 24 мая 1888, публична лицитація реальности должника Ивана Кулича пôдъ чк. 28/35 въ Литвиновѣ положеной вразъ зъ грунтами и всѣми приналежитостями.
Цѣна выкличнa 200 злр.
Вадюмъ 20 злр.
Акт описаня и оцѣненя и варунки лицитаційнû могутъ кождого часу въ регистратурѣ тутейшого суда бути перезрѣтыми.
Ц к. судъ повѣтовый.
Пôдгайцѣ, 26 цвѣтня 1887

L. 9488 (1297 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 5 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 tej rano nawet niżej takowej licytacya realności pod lk. 76 w Trościańcach Jakóba Kleinroka a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 900 złr. względnie 780 złr. 64 ct. z pn.
Cena wywołania 1800 złr. wa.
Wadyum 180 złr.
Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.
C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, 5 grudnia 1887.

L. 17702 (1295 2—3)
W ck. sądzie powiatowym m. deleg. w Kołomyi dnia 16 marca i 20 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya realności pod lk. 122 w Piatykach położonej wedle wykazu hip. l. 152 Stefana Żołobajluka własnej na zaspokojenie 84 złr. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 5 złr.
Realność ta na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Milgrom.
Resztę warunków przejrzzć można w tusąd. registraturze.
Kołomyja, dnia 29 grudnia 1887.

L. 17703 (1296 2—3)
W ck. sądzie powiatowym miej. del. w Kołomyi odbędzie się dnia 16 marca i 20 kwietnia 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 54 w Ceniawie położonej wedle wyk. hip. 202 masy leżącej Justyny Palijewicz własnej na zaspokojenie 156 złr. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.
Cena wywołania 350 złr.
Zakład 5 prc.
Realność ta na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rasch.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tusądowej.
Kołomyja, 29 grudnia 1887.

L. 197. (1294 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności Samuela Auerbacha w kwocie 2800 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie obwodowym dnia 19 marca i 23 kwietnia 1888, każdym razem od godziny 10 przed południem przymusowy jawny przetarg realności objętej 1097 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, dłużniczej masy śp. Hersza Hüss własnej, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.
Cena szacunkowa i wywoławcza 2339 zł. 66 ct. Wadyum 117 zł.
Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oceniania przejrzeć można w registraturze.
O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 stycznia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe do powyż określonej nieruchomości nabyli, albo którym niniejsza lub późniejsza w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcale, lub w należytym czasie doręczone by być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora pana adw. dra Heyne w Złoczowie z podstawieniem p. adw. Mijakowskiego w Złoczowie.
Złoczów, dnia 21 stycznia 1888.

L. 9986. (1313 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 16 rat po 15 złr. 32 ct. i resztującego kapitału w kwocie 177 zł. 40 ct. aw. przeprowadzi w dniu 18 kwietnia i 23 maja 1888, każdym razem o g. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 50 księgi gruntowej gminy Hołodówka objętej, dłużnika Dmytra Jurków własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 zł. aw. przyjęta.
Wadyum 40 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.
Komarno, dnia 18 października 1887.

L. 9984. (1314 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, od Andrucha Barana się należącej, w kwocie 14 rat po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału w ilości 109 zł. 86 ct. aw. z pn., przeprowadzi w dniu 11 kwietnia i 16 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hipot. l. 5 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, dłużnika Andrucha Barana własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożzczki w kwocie 300 zł. aw. przyjęta.
Wadyum 30 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p Luszpiński, c. k. notaryusz w Komarnie.
Komarno, dnia 19 października 1887.

L. 9985. (1315 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 126 zł. 31 ct. aw. z pn., przeprowadzi w dniu 18 kwietnia i 23 maja 1888, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hipotecznym l. 80 i 2/8 części realności wykazem hipot. l. 221 księgi gruntowej gminy Susułów objętych, dłużnika Stacha Kormyły własnych z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 300 zł. aw. przyjęta.
Wadyum 30 zł aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński, c. k. notaryusz w Komarnie.
Komarno, dnia 22 października 1887.

L. 1788. (1306 1—3)

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dnia 31 grudnia 1887 l. 16272 umieszczonem w nr. 24, 25 i 26 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1888 dotyczącem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. tp. 1067 i 1068 w Gajach tarnopolskich zachodzącą pomyłkę prostuje się w ten sposób, że w ustępie: „Cena wywołania, poniżej której realność na powyższym terminie sprzedaną nie będzie“ zamiast słowa „powyższym“ ma być słowo „pierwszym“.

C. k. sąd powiatowy

Tarnopol. dnia 18 lutego 1888.

L. 4067. (1319 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Israela Gansa przeciw Dawidowi Strauch pto 150 zł. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach dnia 4 marca i dnia 11 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 109 księgi gruntowej gminy Ustrzyki objętego.

Wadyum wynosi 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych Naftalego Halperna z życia i miejsca pobytu nieznanego ustanowiono kuratora p. Karola Morwitza c. k. notaryusza w Ustrzykach a dla wszystkich innych wierzycieli p. Pawła Szultza z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne, 30 października 1887.

L. 9402. (1316 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 12 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 11 kwietnia i 10 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 68 księgi gruntowej gminy Burcza objętej dłużniczki Jewki Popowicz własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 200 zł. aw. przyjęta.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1887.

L. 12685. (1310 1—3)

Dnia 19 kwietnia 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 14 w Luszawicach do dłużnika Jacentego Szklarza należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Grossa w kwocie 25 zł., z pn., nawet poniżej ceny szacunkowej 424 zł., jednak nie niżej jak za cenę, wysokości wszystkich długów na niej ciążących, dorównywującą.

Wadyum 42 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych z dnia 6 kwietnia 1887 l. 4183, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, 25 października 1887.

L. 4414. (1225 3—3)

W dniu 12 marca i 23 kwietnia 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejszo sądowym przymusowa sprzedaż 3/8 części ciała hipotecznego lwh. 41 i 1/8 części ciała hipotecznego lwh. 162 gminy Załuczne, dłużnika Wojciecha Komperdy „Sliwów“ własnych.

Na pierwszym terminie realność ta za cenę szacunkową 470 zł. aw., lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 47 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Czarny Dunajec, 23 stycznia 1888.

L. 12915. (1243 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 36 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie egzekuc. publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 713 gminy Wołczkowiec objętej, Iwana Wakaryka spadkobierców własnej.

Licytacya ta odbędzie się pod warunkami w ts. uchwale z dnia 20 lipca 1887, l. 5821 objętymi z tą zmianą, że cena wywołania jest 400 zł., zaś wadyum 20 zł. i że wyznacza się tylko jeden termin na dzień 15 marca 1888, o godz. 9 rano, na którym realność pomieniona także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w ts. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Schäffera w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 5 stycznia 1888.

L. 11557. (1249 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 17 rat po 21 zł. i 58 zł. 65 ct., Franciszka Urbańskiego jako cesyonaryusza c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w dniu 23 marca 1888, o godzinie 10tej z rana, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 121, 223 w całości, 1/6 części posiadłości lwh. 235, 1/4 części posiadłości lwh. 237 i 1/4 części posiadłości lwh. 238 w Międzybrodziu lipn. położonych, Pawła Stwory własnych, pod warunkami ts. edyktem z dnia 27 sierpnia 1885, l. 6962 ogłoszonymi, z tym dodatkiem, że realności te na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Biała, dnia 18 stycznia 1888.

L. 6518. (1237 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włość. w kwocie 219 zł. 52 cnt. i 8 rat po 18 zł. 26 ct. aw. przeprowadzoną będzie w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 45 subr. 17 w Myscowej ciała tabularnego niestanowiącej na dwóch terminach 15 marca i 19 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków i akt opisania przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 8 listopada 1887.

L. 6262 (1239 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 77 złr. 88 ct. wa. z pn. rozpisuje sąd licytacyę realności pod lk. 88 sub. rep. 2 w Myscowy spadkobierców Mikołaja Mosura a to Danka Klemensa i Maryi Mosur tudzież Hrycа Dyna własnej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 15 marca 1888 i dnia 19 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr.

Akt opisania i warunki dostarczy registratura sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Floryan Minkusiewicz kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 30 listopada 1887.

L. 6382. (1238 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn., odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie licytacyja sprzedaż realności pod lk. 7 w Tylawie położonej, Wasyla Ruszko własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Bliższych warunków dostarczy registratura sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 3 listopada 1887.

L. 26693 (1263 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 złr. 86 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/4 części realności pod lk. 235 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. ciw. T. III. p. 324 nr. 16 h. masy rozbiorowej Hendli Traugott własnej na rzecz Abrahama Reiss w dniach 8 marca 1888 i 12 kwietnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem. Jedna czwarta część realności tej sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 137 złr. 50 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

O tem zawiadamia się obie strony i niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stefana Hankiewicza mianowicie Mikołaja, Szymona, Maryannę Józefa Grzegorza i Jana Hankiewiczów, tudzież Katarzynę Orzechowską i Eleonorę Kobylecką na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Wolskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jankla Ber Neubauera na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Wohllernera, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Chomiaka na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Popławskiego nieletnich Mordka i Mindlę Taubów na ręce opiekuna Józefa Dücksteina; Salamona Tauba niewiadomą z miejsca pobytu Elkę Taub na ręce adw. dra Gelehrtera niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Antschla Taub na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Apfla ck. prokuratoryę skarbu nomine Wys. Skarbu we Lwowie ck. urząd podatkowy w Drohobyczu kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Wolskiego w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 grudnia 1887.

L. 8699. (1281 3—3)

W dniu 19 marca 1888, godz. 3 po południu odbędzie się w tutejszo sądowej kancelaryi przymusowa licytacya sprzedaż realności pod l. k. 91 w Rawie ruskiej położonej, wyk. hip. l 1134 ks. gr. Rawa ruska objętej, dłużników Schmerla Hoffmanna i spadkobierców Ruchli Hoffmann własnej, w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 213 zł. 11 ct. z pn., także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 200 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych nieobecnych i nieznanych ustanowiony kurator Adam Siękiewicz z Rawy.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 31 grudnia 1887.

L. 9905. (1279 3—3)

W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, godzina 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 262 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hyp. 431 księgi gruntowej Radziechów objętej, Simche Ordower własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 31 grudnia 1887.

L. 10111. (1280 3—3)

W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, godzina 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego 55 zł. egzekucyjna licytacya:

1.) 2/3 części realności wykazem hip. 545 księgi gruntowej Radziechów objętej, spadkobierców Judy Gleicher własnych.

2.) ciała hipotecznego wykazem 229 księgi gruntowej Radziechów objętej, Simchego Kupferschmid własnego.

Na pierwszym terminie będą te realności każda osobno za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedane.

Cenę wywołania stanowi: 2/3 realności ad 1.) 400 zł., realności ad 2.) 940 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. cen wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 31 grudnia 1887.

L. 221. (1277 3—3)

W dniu 21 marca i 26 kwietnia 1888, godzina 10 rano, odbędzie się w gmachu sądu tutejszego celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 100 złr., egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 508 księgi gruntowej Radziechów objętej, Kalmana Satz własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 230 zł.

Wadyum wynosi 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

Radziechów, 28 stycznia 1888.

L. 516. (1278 3—3)

W dniu 22 marca i 26 kwietnia 1888, godzina 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego sądu celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 60 złr. 76 ct., egzekucyjna licytacya 6/12 części realności wykazem hip. 351 księgi gruntowej Radziechów objętej, Jakóba Kojec własnych.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 175 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego, tutejszego notaryusza.

Radziechów, 30 stycznia 1888.

Kuratele.

L. 198. (1320 1—3)

Jawdacha Sadomora gospodyni z Bieniawy uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Łukasza Tasiona z Bieniawy.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 25 stycznia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 279 (1303)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dublany z kolonią Kranzberg powiatu sądowego Łąckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Łące do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Łące do dnia 14 marca 1888.

Sambor, 25 lutego 1888.

Upadłości.

L. 197. (1305)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości że przy dokonanym na dniu 19 grudnia 1887 wyborze, zostali Nüchim Axelrad jako definitywny zarządca, Hersch Banner jako tegoż zastępca, dalej Natan Boral, Ozyasz Blumenfeld i S. Kornblüh jako wydziałowi i wreszcie S. Lauterstein jako zastępca członków wydziału wierzycieli masy konkursowej Berla Jäckla w Stanisławowie wybrani i tus. uchwałą z dnia 21 stycznia 1888 l. 197 w tym wyborze zatwierdzeni.

Stanisławów, 21 stycznia 1888.

L. 3/k k. (1304)

Do konkursowej masy Berla Jäckla zgłosiła firma handlowa „Carl Paul Renther z Annaberg“ wierzytelność w kwocie 574 marek 70 feników prosząc o umieszczenie tejże w III klasie.

Do zbadania tej wierzytelności wyznaczyłem termin na dzień 22 marca 1888 godzinę 10tą rano biurze I. o czem wszystkich wierzycieli, którzy swoje wierzytelności już zgłosili zawiadamiam.

Stanisławów, 18go lutego 1888.

C. k. komisarz konkursowy

Leżański.

Wyroki prasowe.

(252)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Wiener Sonn- und Montags-Zeitung“ nebst dem Beiblatte „Handels- und Versicherungs-Zeitung“ ddo. 20ten Februar 1888 auf der 4. Seite, 1. Spalte enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Neuestes vom Sonntag“ in der Stelle von „Und dieses Conclomerat“ — „herrlich weit gebracht!“ das Vergehen nach Art. III der St. G. N. vom 17/12 1862, Nr. 8 RGBl. vom Jahre 1863, resp. nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. Februar 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 788 (1246 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zurawnie w sprawie Pinkasa Oblera przeciw Magdalenie Stangórskiej o 160 złr. a. w. odnośnie do ogłoszenia licytacyi z dnia 6 listopada 1887 l. 7232 podaje do wiadomości, że kuratorem niewiadomych wierzycieli w miejsce p. Jana Ludkiewicza ustanowiony został p. Józef Souper ze Zurawna.

C. k. sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 15 lutego 1888.

L. 172 (1229 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Hrycaka aby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, do spadku po Tomaszu Hrycaku w Wojkowicach 1 sierpnia 1886 zmarłym w tutejszym sądzie zgłosił w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Janem Lewickim dla niego ustanowionym.

Sądowa Wisznia 2 lutego 1887.

L. 49379. (1300 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Katarzyna Tamaszewska przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakóba Sylwester niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyn Sylwester i innym oznies'enie współwłasności realności pod l. $246^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej pod d 25 listopada 1887 wniosła pozew i o pomoc sądową prosiła w skutek czego uchwałą dnia dzisiejszego pozew ten do pisemnego postępowania z terminem wniesienia obrony w ciągu dni 90 dekretowany został, ponieważ miejsce pobytu Katarzyny Sylwester nie jest wiadomem azatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkode tut. adw. dr Krzyżanowskiego ze substytucyą adw. dr. Lehmana kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzona będzie. Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 7228. (1283 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie w sprawie egzekucyjnej Markusa Mardera przeciwko Leib Don Köglowi pto 246 złr. w. a. z pn. ustanawia Samuela Schleyena z Ulanowa kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Lzib Don Köglal i temuż doręcza tussądową rezolucyę z dnia 17 lutego 1887 l. 1264 mocą której na skutek prośby Markusa Mardera na pierwszy stopień egzekucyjny to jest egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla resztującego kapitału w sumie 266 złr. w. z pn. w stanie biernym sumy 400 złr. na rzecz Markusa Karpfa intabulowanej na karcie ciężarów połowy ciała hipotecznego objętego w księdze gruntowej gminy Ulanów wykazem hipotecznym l. 105 Leiby Don Kögla własnej dozwolono.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 28 grudnia 1887.

L. 10692. (1244 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu wzywa z życia i miejsca pwbytu nieznajomych do spadku po ś. p. ks. Janie Bilinkiewiczu w dniu 21 stycznia 1883 w Dębowie z pozostawieniem pisemnego testamentu z dnia 2 września 1878 zmarłym konkurujących Natalię Lewicką, Włodzimierza Bilinkiewicza i dzieci z imienia nieznanych zmarłego Mikołaja Bilinkiewicza, aby w ciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie osobiście, lub przez wskazanego pełnomocnika się zgłosili gdyż w przeciwnym razie spadek ten z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla z miejsca pobytu i z życia nieznajomych, kuratorem Alfredem Ornsteinem przeprowadzony zostanie.

Tłumacz, dnia 15 stycznia 1888.

L 6991. (1210 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bukowczyka zawiadamia się, że w skutek wniesionego dnia 9 listopada 1887 l. 6691 pozwu przez Wania Ficułę przeciw Antoniemu Bukowczykowi pto 23 złr. ex majori 83 złr. celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie Ignacego Niziołka z Jaślisk wyznaczając w tej sprawie termin na dzień 4 kwietnia 1888 godz. 9tą rano.

Zarazem przestrzega się pozwanego, że winien przed terminem ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 842. (1247 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Wyki kuratorem Marcina Sochę wójta z Kamienia z pozwu wniesienia prośby przez Izaka Karpfa przeciw temuż niewiadomemu z miejsca pobytu o intabulacyę sumy wekslowej 28 zł. zpn. i zarazem wzywa go aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub sam sobie obrońcę ustanowił.

Rzeszów, 9 lutego 1888.

L. 3998. (1230 2—3)

Dnia 2 kwietnia 1886 przydybano u Michała i Piotra Stareńko dwa konie wałachy zwykłej rasy chłopskiej, około 8 lat mające, maści kasztanowatej z kradzieży pochodzące, znajdujące się w tusądowym przechowaniu.

Wzywa się zatem każdego kto się uważa za pierwotnego właściciela tych koni aby się zgłosił w ciągu roku licząc od czasu kiedy edykt po raz trzeci w gazetach umieszczonym zostanie, aby prawo swoje udowodnił w przeciwnym bowiem razie konie te na publicznej licytacyi sprzedane zostaną otrzymana zaś cena kupna w tusądowym depozycie przechowaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa Wisznia, dnia 18 lutego 1888.

L. 7308. (1240 2—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w dniu 20 października 1879 zmarł Marcin Bernat w Trześni z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Trześń dnia 12 października 1879 sąd nieznając pobytu córki zmarłego Maryanny Rado, wzywa ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Janem Sękiem dla niej ustanowionym.

Mielec, dnia 28 grudnia 1887.

L. 6789. (1270 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Barcikowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie przeciw niemu i Janowi Skawinskiemu o 161 zł. 31 ct. ustanowiono dla niego kuratorem Piotra Świstka z Kańczugi i wręczono mu rezolucyę z 14 lutego 1887 l. 986 dozwalającą egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla dłużnej sumy.

Przeworsk, 7 listopada 1887.

L. 20367. (1261 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomoćci, iż na pozew Benjamina Leker przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Laufer i innym o 56 zł. zpn. do l. 20367 wniesiony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 kwietnia 1888 godz. 9 rano wyznaczony i pozwanemu Mojżeszowi Laufer kurator w osobie adw. dr. Skórskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego Mojżesza Laufer aby ustanowionemu kuratorowi przed powyższym terminem potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Przemyśl 13 lutego 1888.

L. 638. (1254 2—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w skutek pozwu Ferdynanda Gadomskiego opiekuna małol. Eleonory i Florentyny Matłachowskich przeciw masie depozytowej Justyny Kolodorferowej i jej domniemanym spadkobiercom z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym o uznanie, iż prawo żądania zapłaty sumy 180 zł. wraz z 5 prc. od sta od tejże sumy na rzecz masy depozyt. Justyny Kolodorferowej zapisanew stanie biernym realności pod lk. 328 dz. I w Krakowie zgasło, ustanowionym został kurator dla pozwanej Justyny Kolodorferowej i tejże domniemanych spadkobierców w osobie adw. dr. p. Kremera z substytucyą adw. dr. p. Chumarskiego.

Wzywa się przeto pozwanych, aby potrzebnych informacyj kuratorowi udzielili lub też innego pełnomocnika sobie obrali

Kraków, 13 stycznia 1888.

L. 279 (1271 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie w sporze sumarycznym Józefa Piotra 2ga im. Horodyńskiego przeciw Mirosławowi Bogdańskiemu o zapłacenie kwoty 1000 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mirosława Bogdańskiego kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie i temuż kuratorowi tutejszosądowy wyrok z dnia 30 września 1887 l. 3386 doręcza.

O czem zawiadamia się Mirosława Bogdańskiego z wezwaniem, by sobie ustanowił innego obrońcę, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył w przeciwnym bowiem razie ma złe skutki sobie przypisać.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 25 stycznia 1888.

L. 34609. (1256 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Teofila Rolickiego, Tomasza Wysockiego, Rozalię Wysocką i Józefę Soświńską, że Ferdynand Gadomski jako opiekun małoletnich Eleonory i Florentyny Matłachowskich właścicieli realności pod l. 328 dz. I w Krakowie złożył na rzecz tychże nieobecnych do depozytu sądowego łączną kwotę 114 złr. 77 ct. celem zaspokojenia sum 350 złp. i 45 złp. z procentem na ich imię w stanie biernym powyższej realności intabulowanych i że celem strzeżenia praw wyżnazwanych nieobecnych, oraz celem zeznania delaracyi ekstabulacyjnej adwokat dr. Kapiszewski w Krakowie kuratorem mianowany został.

Kraków, dnia 5 stycznia 1888.

L. 216. (1262 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Paraszkę Andrusyszyn zamężną Sandulak, że uchwałą dnia 1 czerwca 1887 l. 7543 dozwoloną została intabulacja prawa własności Dmytra Sapliwego do realności wykazem hip. 44 księgi gruntowej gminy Ćwitowy objętej, dotąd jako własność tejże Paraszki Sandulak zapisanej

Uchwałę tę doręczono Paraszce Sandulak do rąk ustanowionego w tym celu kuratora adw. dr. Ausschnitt w Buczaczu.

Buczacz, 6 lutego 1888.

L. 3105. (1268 2—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwał z dnia 26 września 1886 l. 9450 i z dnia 3 listopada 1887 l. 9264 dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Melryka kuratorem p. Ignacego Przestalskiego z Kałusza.

O czem się tegoż w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 24 lutego 1888.

L. 6787. (1269 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Efroima Wolfmana z Kańczugi, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie przeciw niemu i innym o 351 zł. 62 ct. ustanowiono dla niego kuratorem p. Jana Wodeckiego notaryusza w Przeworsku i wręczono mu tut. sąd. rezolucyę z dnia 22 października 1886 l. 8403.

Przeworsk, 7 listopada 1887.

L. 47264 (1260 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wincentego Kruczkowskiego, że przeciw niemu wnieśli Wiktor Dudek i inni o uznanie współwłasności realności l. 9 i 45 w Prądniku białym, pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 22 marca 1888. Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd tutejszego adwokata p. dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby na terminie stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał.

Kraków 2 stycznia 1888.

L. 1828 (1346 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Turka, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich 10go kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 12go kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 17go kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. dow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Turka wybierają;

grupa pierwsza: większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek cztech (4) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwunatu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 25go lutego 1888.

L. 914. (1307 1 3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Małkę Landau a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 7 lutego 1888 l. 914 przez Isaka Schwagra i Arona Friedmana pozwu o uznanie prawa własności do realności pod l. sp. 347 w Złoczowie położonej wyk. hip. 265 gminy kat. Złoczów o zaintabulowanie ich jako właścicieli celem zastępywania pozwanej, względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Heyne w Złoczowie z dodaniem mu na zastępcę adw. dra p. Wesołowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obroncze podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 11 lutego 1888.

L. 4664 (1322 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 lutego 1888 do l. 4664 wniósł Chaim Guttman przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Annie i Maryannie Kaiser pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. $130^{4}/_{4}$ na który to pozew wyznaczono 30tu dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Anny i Maryanny Kaiser nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bliziński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Maryański mianowany.

Wzywa się zatem Annę i Maryannę Kaiser aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły lub tez innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi oznajmiły gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 18 lutego 1888.

L. 774 (1318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem, że dnia 23 marca 1856 zmarła w Parchaczn włościanka Marunka Piórko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku powołani są: Roman Piórko, Ołena Piórko, Handzia z Piórków Petraniuk i Ołeksa Piórko.

Gdy sądowi tutejszemu miejsce pobytu Ołeksy Piórka znane nie jest, wzywa sie tegoż ażeby do roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym stanął i oświadczenie do spadku wniósł w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie adwokata dra Władysława Wejdy w Sokalu kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Sokal, dnia 12 lutego 1888.

L. 67/pr. (1302)

Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 20 lutego 1888 l. 1527 zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na II. kadencyę rozpoczynającą się 4 kwietnia 1888 o 9 rano Adolfa Brasona ck. radcę sądu krajowego wyższego i przełożonego sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego w Krakowie: Wilhelma Hoflicha, Antoniego Nowaczyńskiego Erazma Tałasiewicza Apoloniusza Hankiewicza i Józefa Głuszkiewicza.

Prezydyum ck. sądu krajowegn karnego

Kraków, dnia 27 lutego 1888.

L. 16898. (1292 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę Kazimierza Zagórskiego o uznanie jego żony Maryanny z Grzywaczów Zagórskiej za zmarłą celem zawarcia powtórnego małżeństwa, wzywa każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu nieobecnej Maryanny z Grzywaczów Zagórskiej włościanki z Kontów powiatu sądowego Żmigrodzkiego która w r. 1854 za zarobkiem z gminy się wydaliła i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie wróciła jak też o sobie żadnej wieści nie dała aby wiadomości te temuż sądowi lub też kuratorowi dr. Leonardowi Tarnawskiemu w Przemyślu do dnia 1 marca 1889 udzielił, inaczej po upływie tego czasu na ponowną prośbę uznanie Maryanny z Grzywaczów Zagórskiej za zmarłą nastąpi.

Przemyśl, 31 grudnia 1887.

L. 15968. (1317 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia Hersza Zigmana, Jakóba Zigmana, i niel. Reizlę (Rozie) Zeiger względnia tejże opiekuna z życia i miejsca pobytu niewiadomych że na pozew Pinkasa Zigmana przeciw nim o sprostowanie wyk. hip. l. 717 i 2054 Sokala wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 28 maja 1888 o godz. 10 rano i że dla nich kuratorem dr. Władysława Semetkowskiego w Sokalu ustanowiono.

Wzywa się zatem tychże ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępeę ustanowili gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Sokal, dnia 26 listopada 1887.

L. 8533 (1312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wiercocha powołanego do spadku swojej matki Fufrozyny Wiercioch, ażeby w przeciągu jednegorokuoświadczenie się do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z dziedzicami zgłaszającemi się i z ustanowionym dla niego kuratorem p. adw. dr. Byk z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 30 sierpnia 1887.

L. 2717 (1282 2—3)

W skutek zgłoszonego przez Ferdynanda Jasienickiego dnia 31 maja 1887 l. 2717 prawa własności do realności lk. 65 w Potoku wielkim, wedle wykazu hipotecznego l. 27 projektu księgi gruntowej dla gminy Potok wielki, na imię Maryi Kruczkowskiej zapisanej, wyznaczono do rozprawy dzień 7 marca 1888 godzina 9 przed południem.

Gdy miejsce pobytu Maryi Kruczkowskiej nie jest wiadome, doręcza się powyższe zgłoszenie ustanowionemu dla tejże kuratorowi Ilkowi Fedyna w Potoku wielkim i zawiadamia się o tem Maryę Kruczkowską.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 1 lutego 1888.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Należące do masy rozbiorowej Gersona B Jassera we Lwowie czynne pretensye około 20.000 zł. sprzedane zostają w drodze ofert, które do dnia 8go marca b. r. na ręce podpisanego zarządcy masy wniesione być mogą.

Ofercie należy dołączyć wadynm w kwocie 50 złr.

Spis pretensyi przeglądać można w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy co dzień w godzinach kancelaryjnych. (Ulica Kołątaja 10.) 1339

Dr. Szymon Fläschner, adwokat.

L. 67 (1323)

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Wykaz

29 lutego 1888 wylosowanych a dnia 1 września 1888 płatnych

5 prc. premiowanych listów hipotecznych.

Ser. A. à 100 złr. Nr. 281 360 549 635 922 942 1256 1982 2099 2284 2327 2384 2388 2389 2390 2516 2752 2953 3232 3376 3426 4002 4033 4460 4473 4537 4566 5089 5170 5549 6411 6418 6755 6782 6876 7304 7309 7361 7515 7566 7741 7785.

Ser. B. à 500 złr. Nr. 45 330 350 351 1025 1404 1532 1602 1765 1858 1897 2145 2388 2746 2799 2952 3087 3374 3735 4217 4229 4405 5019 5081 5304 5462.

Ser. C. á 1.000 złr. Nr. 247 759 805 844 1021 1472 1509 1703 2043 2464 2561 2837 2841 2872 3045 3368 3453 4020 4395 4430 4606 4823 5623 5998 6138 6207 6367 6715 6729 6890.

Ser, D. a 5.000 złr. Nr. 337 541.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1888 r.

Lwów, dnia 29 lutego 1888.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 58

Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwudzieste zwyczajne walne zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się w poniedziałek dnia 9 kwietnia 1888 o godz. 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1887.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1887.
4. Oznaczenie tantyemy w myśl §. 77 b. statutów.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 st. t., złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 12 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 22 lutego 1888. **Rada Nadzorcza.**

§. 63. W każdem walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 **tygodnie przed** zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia, złożyli należące im prawo głosowania akcye **wraz z niezapadłemi** jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z Akcjonarjuszów, bez względu, czy własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonarjuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcjonarjusz tak osobiście jako też i przez umocowanie drugiego Akcjonarjusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcjonarjuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.